Nr. 87. Wtorek, 19 Kwietnia 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 13 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej c. k. Ministrowi sprawiedliwości dr. Ignacemu Ruberowi i c. k. Ministrowi wyznań i oświaty Arturowi hr. Bylandt-Rheidtowi godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zarządzić przeniesienie generał-porucznika Karola Golda, przydzielonego do I. korpusu a to na własną jego prośbę w stan spoczynku i nadać mu przy tej sposobności charakter generała broni *ad honores* i order Korony Żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 kwietnia b. r. najmiłościwiej zamianować radców sekcyi Teodora Hankenberga i Hugona barona Buschmana, oraz posiadającego tytuł i charakter radcy ministeryalnego radcę sekcyi Adolfa Dopplera, radcami ministeryalnymi w Ministerstwie kolei żelaznych, mianowicie dwóch ostatnich *extra statum*.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej przełożonemu depart. w Ministerstwie kolei żelaznych, radcy generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych, dr. Janowi Prini, tytuł i charakter radcy Dworu; sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych, dr. Karolowi baronowi Banhansowi, tytuł i charakter radcy sekcyi, a zatrudnionemu przy temże Ministerstwie inspektorowi generalnej inspekcyi austryackich kolei państwowych, radcy cesarskiemu Arnoldowi Bardasowi, tytuł i charakter radcy rządowego, wszystkim z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 kwietnia b. r. zezwolić najmiłościwiej c. i k. Ministrowi rezydentowi w Cetynii Eugeniuszowi Kuczyńskiemu przyjąć i nosić nadany mu książęco-czarnogórski order Daniły klasy drugiej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej pułkownika Hermana Helmhacker Krafta dowódcę komendy krajowej żandarmeryi nr. 2 w Pradze przełożonym departamentu III w Ministerstwie obrony krajowej.

Pan Minister skarbu zamianował naczelnika urzędu menniczego w Krakowie, Leonarda Lepszego, starszym menniczym.

Dyrekcya poczt i te'egrafów przeniosła kontrolora pocztowego Oskara Resicha z Jarosławia do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 kwietnia.

Wewnętrzne stosunki partyjne we Włoszech, — to obraz pełen rozterki i pstrokacizny. Parlamentarnym stronnictwom nowoczesnego państwa włoskiego brakowało zawsze jednolitości a łączenie się ich z sobą nie odbywało się z reguły na podstawie pokrewieństwa zasad lecz na gruncie chwilowych konjunktur politycznych lub nawet tylko osobistych aspiracyj przywódzców. Dopóki jednak wyrazem stosunków parlamentarnych we Włoszech była dawna, t. zw. w miejscowym języku parlamentarnym „pentarchia“, na której czele stali Crispi, Cairoli, Zanardelli, Baccarini i Nicotera, — to cokolwiekby o nich dało się powiedzieć, przyznać trzeba, iż tworzyli stronnictwa o wybitnej barwie partyjnej i o pełnej indywidualności politycznej. Dzisiaj zostali z nich tylko Crispi i Zanardelli, a i ci już pozbawieni dawnego znaczenia; miejsce dawnych pentarchów zajęli pentarchowie nowi: Baccelli, Sonnino, Giolitti, Colombo i Prinetti — ale indywidualność i siła polityczna dzisiejszych stronnictw opozycyjnych we Włoszech skarlała i rozprószyła się, podobnie jak skarlało i rozprószyło się całe wewnętrzne życie na Montecitorio. Dzisiejsi pentarchowie nie mają za sobą już ani takiej patryotycznej działalności ani osobistych zasług politycznych ani osobistej powagi, a nie umieją także tego, co umieli ich poprzednicy, którzy chociaż często nawzajem zwalczali się zacięcie, to jednak w obec większości i każdorazowego rządu szli zwartym szeregiem, zmuszając w ten sposób większość i rząd do nieustannej baczności i do ścisłej jednolitości. Temu zaś zawdzięczały Włochy ożywione życie parlamentarne w ósmem dziesiątku bieżącego stulecia, temu zawdzięczały wydatną działalność ustawodawczą owych lat, powagę parlamentu ówczesnego i szereg reform, na które można się zapatrywać z rozmaitego stanowiska, ale które przecież przyszły do skutku.

Dzisiaj rozterka, brak stanowczości, apatya, nieustanne wahanie się, brak przewodnich idei, które charakteryzują całe życie wewnętrzne Włoch, — są także cechą opozycyi włoskiej; a w jej szeregach nie ma człowieka, któryby potrafił rozluźnione szyki skupić i zorganizować. Baccelli, z zawodu uczony, zdaniem wielu nie nadaje się do

LISTY PARYSKIE.

(Ustąpienie panny Reichenberg z Komedyi francuskiej. — Przedstawienie pożegnalne z udziałem Duse. — Duse a Faure. — La petite doyenne. — Nie ma już naiwnych! — Foyer Komedyi francuskiej niegdyś a dziś. — Współzawodniczka panny Reichenberg. — „Le prix Tholer“. — „Don Juan“ Haraucourta w Odeonie. — Bissona „Le Contrôleur des Wagons-lits“. — Capus „Mariage bourgeois“. — Nowy typ. — „La doctrine du mari“ Stan. hr. Rzewuskiego. — Teatr feministyczny pani Szeligi. — Koncert Władysława Górskiego. — Przyjęcie p. Hanotaux w Akademii.

(Ciąg dalszy).

Drugi teatr narodowy, Odeon, wystąpił z nowym „Don Juanem“, pióra znanego poety Haraucourta. Czy tylko ten Don Juan jest istotnie nowy? To pewna, że temat ten był już lepiej opracowany, i że Haraucourt sam napisał już lepsze sztuki. Porywając się na temat traktowany przez tylu mistrzów, powinien był Haraucourt odświeżyć go jakimś pierwiastkiem własnego pomysłu, bądźto w charakterze, bądźto w akcyi. Niepodobna zaprzeczyć, że charakter Don Juana może jeszcze być rozwiniętym, że możliwe jest pojęcie nowe, szlachetniejsze wielkiego uwodziciela. Lecz Don Juan de Manara Haraucourta jest owymże samym, banalnym w gruncie rzeczy *homme à femmes*, znającym dwa tylko sposoby: podstęp lub siłę, jakim prototyp był w życiu, jakim go przedstawia tradycya sewilska i większość poetów. Podobnie w akcyi nie znajdujemy żadnego niemal znaczącego szczegółu nowego: Haraucourt naśladuje wiernie układ Tirsa da Molina.

Zato Bisson dał nam w „Nouveautés“ nowego, współczesnego Don Juana, w ramach wesołego wodewilu, zawierającego sytuacye, których żaden jeszcze komedyopisarz nie wprowadził. Nowość ta w historyi Don Juana a zarazem w rejestrze sytuacyj komicznych polega w sposobie ukarania uwodziciela. Rolę komandora odgrywa tu — teściowa.

Don Juan Bissona nazywa się Georges Godefroid i jest inżynierem. Poślubił on piękną wdówkę, Lucynę, która była poprzednio za zacnym starcem, Klodomirem. Pamięć tego Klodomira otoczona jest istnym kultem w rodzinie Lucyny: biedny Georges słuchać musi codziennie chwalb na cześć nieboszczyka, wygłaszanych przez Lucynę lub przez rodziców jej.

Zniecierpliwiony, stara się potajemnie o rozwód z żoną, tymczasem zaś przedstawia się państwu Charbonneau jako kawaler i prosi ich o rękę córki, Rozyny. Przyjęto go, i odtąd uczęszcza on do domu tego w roli narzeczonego Rozyny. Żonę swą opuszcza pod pozorem, że został kontrolorem sleepingów. W samej rzeczy istnieje przy tej samej kolei kontrolor, zowiący się Alfred Godefroy. Georges korzysta z podobnego brzmienia nazwisk. Gdy jednak teść Godefroida p. Monpépin, coraz częściej u przełożonych dopytuje się o kontrolora, tenże wpada na trop sprawy i przyrzeka pomysłowemu koledze dyskrecyę tylko pod warunkiem, że mu pozwoli bywać u siebie i zalecać się do pięknej Lucyny....

Ostatecznie jednak prawdziwy kontrolor powoduje odkrycie sytuacyi, którą tłómaczy w obec rodziny Georgesa tem, że kolega jego cierpi na lekki obłęd. I oto, jak się przyłapuje niecnego Don Juana.

Georges, wyjechawszy niby na inspekcyę, najspokojniej siedzi u państwa Charbonneau. Narzeczony panny Rozyny uchodzi za znakomitego kucharza i udaje się sam do kuchni, by zgotować omlet. Gdy wraca do jadalni, państwo Charbonneau znikli a dokoła stołu siedzą teściowie i żona. Przerażony, sądzi, że to halucynacya. Wraca więc do kuchni, by się przekonać, gdzie jest: bo wszak zna doskonale kucharkę państwa Charbonneau i kucharkę p. Monpépin.... W samej rzeczy, to halucynacya, bo znalazłszy się z powrotem w jadalni, widzi znowu Rozynę i p. Charbonneau. Lecz po chwili wraca znowu teściowa jego, straszna jak statua komandora i siada u stołu....

Sytuacya ta należy do najkomiczniejszych, jakie kiedykolwiek wymyślano. Lecz w sztuce Bissona mnóstwo jeszcze jest efektów komicznych, które działają z siłą nieprzepartą. Takim jest n. p. pomysł fonografu, który Georges ukrył w domu, by zabobonną teściowę straszyć głosem pochodzącym niby z niebios. Zdrajca Alfred odkrywa i ten „truc“: fonograf, miasto straszyć panią Monpépin, przypomina fałszywemu kontrolorowi grzechy jego.

*

Jeżeli Bissom zadowala się powodzeniem, które zapewnia taka „farsa tutta da ridere“, jak ją zowią Włosi, to Alfred Capus sięgnął po wawrzyny wyżej kwitnące. „Mariage bourgeois“, sztuka wystawiona świeżo przez „Gymnase“, zakrawa po trosze na satyrę społeczną, po trosze na komedyę charakterów. Usłużni przyjaciele przytaczali nawet imię Augiera.... Ale sztuka Capusa, źle zbudowana, traktująca równocześnie kilka tematów, po części banalnych, nie okazuje jeszcze owej wprawy scenicznej, której wymaga komedya satyryczna wyższego pokroju. Zawiera ona jeden tylko typ udatny; a owej siły etycznej, która ożywia utwory Augiera, śladu w niej nie ma.

Temat główny wyrażony jest w tytule „Mariage bourgeois“, to małżeństwo dla pieniędzy. Goni za niem młody, ambitny adwokat Edmund Tasselin, i udaje mu się w samej rzeczy zaręczyć się z bogatą panną Ramel. Okoliczność, że uwiódł poprzednio młodą, osieroconą dziewczynę, Zuzannę, przyjaciółkę siostry swej, że żyje jeszcze z nią i małą córeczką, którą go obdarzyła, nie stanowi dla niego bynajmniej przeszkody, a autorowi daje sposobność do odtworzenia po raz nie wiem który sceny zerwania z „femme de jeunesse“.

Ale inna przeszkoda staje między Edmundem a panną Ramel. Oto znajduje się inna bogatsza jeszcze panna, której Edmund się podoba, a ojciec jej postanawia *coûte que coûte* zdobyć go dla niej. Ten ojciec, to typ znakomity — ów typ jedyny, o którym wspominałem; nim sztuka stoi.

P. Progey utrzymuje kluby, domy gry, kasyna kąpielowe i t. p. instytucye. Żyje on nie z gry, ale z graczów. Jest to zawód, jak się sam wyraża *pas très reluisant*. Ale na zawodzie tym, nastręczającym setki interesów podejrzanych, wzbogacił się. Ma on dziś pięć milionów, jest radcą municypalnym i t. d. Jegomość ten — żywcem skopiowany z natury, tak że publiczność zwała go po właściwem jego imieniu — nie odebrał starannego wychowania. W słowach i w postępowaniu jest on brutalnym aferzystą; ale nie brak mu wrodzonego dowcipu, a nawet pewnej dobroci serca. Ten człowiek, który zdarł bezlitośnie tylu bogatych młodzieniaszków, w potrzebie pożyczy łatwo, a dla rodziny jest niezmiernie czułym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

tego, gdyż nie jest dość wybitną polityczną indywidualnością; Giolitti w skutek znanych wypadków z czasów jego gabinetu sam przez się jest bezsilnym i musi oglądać się ciągle za sprzymierzeńcami; Sonnino, jak sądzą, nie stanąłby nigdy pod komendą Zanardelliego ani Giolittiego, a zbyt jest otwartą i polityczną głową, aby miał przypuszczać, że gabinet Baccelliego zdołałby się utrzymać dłuższy czas; najwięcej jeszcze punktów stycznych jest między dwoma pozostałymi z grona „pentarchii" przywódcami: Colombo i Prinettim; gdyby też grupy Baccelliego i Fortisa po upadku ostatniego gabinetu Crispiego nie były zbyt stanowczo poszły własnemi drogami, byłaby się z tych stronnictw mogła wytworzyć silna i karna opozycya. Obecnie jednak w gronie opozycyi jest tylko szereg luźnych grup, z których grupy Sonnino, Colombo i Prinetti grawitują ku prawicy, — grupy zaś Giolitti, Baccelli i Fortis ku lewicy; rezultat zaś tego, iż ani w negacyi ani w dodatniej działalności opozycya włoska nigdy nie jest jednolitą.

Najlepiej wychodzi na tem naturalnie gabinet Rudiniego. Coraz widoczniejszem jest, że stanowczy zwrot na lewo, który margr. Rudini wykonał wykluczając z gabinetu Prinettiego a powołując na jego miejsce znanego z antiklerykalnych zapędów Zanardelliego, nie przyniósł gabinetowi żadnego pożytku i nie wzmocnił jego stanowiska. Grupa Zanardelliego jest za słabą, a przyłączenie się jej do większości rządowej miało skutek, że zwolennicy Giolittiego odsunęli się od gabinetu a zwolennicy Prinettiego stanęli wprost po przeciwnej stronie; rezultat tego jest taki, iż margr. Rudini dzisiaj, po reorganizacyi swego gabinetu, dokonanej w grudniu r. z. więcej jeszcze niż przedtem musi oglądać się na poparcie skrajnej lewicy. Cavalotti z rozmaitemi zastrzeżeniami udzielał mu przez dłuższy czas tego poparcia, na krótko już jednak przed swą tragiczną śmiercią zajął wobec Rudiniego stanowisko bardzo chłodne. Dzisiaj Cavalottiego już nie ma, a radykali włoscy stali się wybitnymi oportunistami i niezawodnie pozostawią gabinet Rudiniego każdej chwili swemu losowi, jeżeli tylko będą w tem widzieli swój interes. To też stanowisko gabinetu Rudiniego jest i trudne i przykre, a cała działalność jego sparaliżowana — cokolwiek bowiem chciałby zrobić, musi się oglądać na to, czy nie będzie to niewygodnem dla której z licznych grup jego różnorodnej większości. Nic też dziwnego, że pogłoski o nieporozumieniach w łonie gabinetu i o nowych próbach Rudiniego, zmierzających do wzmocnienia stanowiska rządu, nie ustają.

SPRAWY MONARCHII

Agitacya w duchu radykalno-niemieckim, prowadzona z taką wytrwałością przez p. Wolfa i jego zwolenników politycznych, znalazła punkt oparcia także i w Styryi. Charakterystycznem pod tym względem jest zajście, które miało miejsce na zgromadzeniu wyborców w Staine, w Styryi, w dniu 14 b. m. Wyborcy z Stein wystosowali pismo do swego posła Girstmayra, w którem go zawezwali, aby w parlamencie dalej jak najskrajniejszą czynił obstrukcyę. Wskutek tego Girstmayr stanął na zgromadzeniu wyborców i bronił stanowiska partyi ludowej niemieckiej, do której w parlamencie należy. Wystąpił przy tej sposobności ostro przeciw grupie Schoenerera, dla której żadnego nie przedstawia interesu całość i istnienie Austryi. Między Wolfem a Schoenererem — rzekł mowca — jest wielka różnica, obaj zupełnie się nie rozumieją. Partya ludowa niemiecka nie pozwoli sobą komenderować — Partya niemiecka ludowa domaga się naprzód zniesienia rozporządzeń językowych a potem zaprowadzenia ustawy językowej z uznaniem języka niemieckiego za państwowy. Jeżeli ten postulat nie będzie spełniony, są tylko dwie drogi: albo rozwiązanie Izby i nowe wybory albo zawieszenie konstytucyi. Trzeba być jednak przygotowanym także na obstrukcyę ze strony przeciwnej, która atoli zapewne innego rezultatu takżeby nie miała, jak obstrukcya dotychczas przez Niemców prowadzona. Jeden z wyborców wniósł rezolucyę tej treści, że zgromadzeni uważają postępowanie niemieckiej partyi ludowej za komedyę; zgromadzenie przyjmuje wywody swego posła do wiadomości, nie może jednak udzielić mu wotum zaufania, bo byłoby to także wyrażeniem ufności dla kierownictwa partyi w parlamencie. Rezolucyę tę uchwalono jednomyślnie.

W Cieplicach odbyło się zgromadzenie 150 mężów zaufania stronnictwa narodowo-niemieckiego w Czechach. Uchwalono rezolucyę, która ma widocznie na celu wprowadzić rozdwojenie w szeregi niemieckiego stronnictwa ludowego. Mianowicie uchwalona rezolucya wyraża imieniem narodowców niemieckich z Czech życzenie, aby przywódcy niemieckiej partyi ludowej wystąpili przeciwko pojednawczej działalności p. Steinwendera i jego najbliższych towarzyszów. Rezolucya wyraża dalej życzenie, że posłowie niemieccy z Czech starać się będą o to, aby niemiecką partyę ludową uwolniono od żywiołów, działających na szkodę narodu niemieckiego. Gdyby tego uczynić nie mogli, to posłowie niemieccy z Czech powinni wystąpić ze stronnictwa ludowego.

Narodni Listy z całą stanowczością zastrzegają się przeciwko projektom uregulowania sprawy językowej w krajach korony czeskiej za pomocą ustawy państwowej. Naród czeski, pisze wspomniany dziennik, godząc się na obejście w tej sprawie kompetencyi sejmu, sam usunąłby podwaliny budowy, z takim trudem wzniesionej. W ostatnim czasie wogóle — piszą *Narodni Listy* — objawia się tendencya uchwalania tak zwanych *Rahmengesetze*, a tendencya ta dla rozwoju autonomii jest w wysokim stopniu niebezpieczna. Tego rodzaju ustawy mają tylko na celu obniżenie znaczenia sejmów krajowych na korzyść centralnego parlamentu.

KORESPONDENCYE

Rzym, 13 kwietnia.

(Pielgrzymka polska w Watykanie).

Dziś o godzinie 8 z rana, zgromadziła się w kaplicy Sykstyńskiej, pielgrzymka polska z Galicyi, w liczbie kilkuset osób, oprócz kilkuset osób rozmaitej narodowości, które przy tej sposobności wstęp także uzyskały. O kwadrans na dziewiątą, Leon XIII., wniesiony został na „sedii gestatorii", do kaplicy, błogosławiąc na obie strony pielgrzymów, którzy pochylali czoła przed Majestatem papieskim. Zeszedłszy z sedii, Papież, odprawił Mszę przed ołtarzem, poczem siedząc na fotelu wysłuchał drugiej Mszy św.

Po skończeniu Mszy, ustawiono fotel na stopniach ołtarza. Jeden z księży przewodniczących pielgrzymce, odczytał adres, na który jeden z prałatów papieskich odpowiedział. Na zakończenie Leon XIII. przemówił jeszcze osobno do Polaków, ale tak cichym głosem, że nie mogłem treści pochwycić. Ceremonia zakończyła się przypuszczeniem kilkudziesięciu osób do ucałowania nogi i ręki, przyczem Leon XIII dla każdego miał życzliwe słowo. Wracając do mieszkania, Leon XIII. zatrzymał się jeszcze w kaplicy i z sedii pobłogosławił osobno część pielgrzymki.

Pomimo starości i zmęczenia, głos Papieża, przy Mszy św. brzmiał dość silnie. Przyjęcie pielgrzymki skończyło się o godzinie 10½. *D.*

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Według informacyi *Kraju* rozpatrzenie projektu rozszerzenia nauki języka polskiego w szkołach Królectwa Polskiego odłożono do jesieni.

Ten sam dziennik zaprzecza wiadomości, jakoby kurator warszawskiego okręgu naukowego r. t Ligin miał zostać towarzyszem ministra oświaty: Prawdopodobna jest nominacya rektora Uniwersytetu moskiewskiego Zwierewa.

Za przykładem Uniwersytetu petersburskiego, zamierza Uniwersytet warszawtki zorganizować kursa wykładów popularnych z różnych gałęzi wiedzy. *Warsz. Dniew.* dowiaduje się, że projekt ten przyjdzie do skutku już z początkiem nowego roku szkolnego; prawie wszyscy profesorowie Uniwersytetu zgodzili się na przyjęcie udziału w wykładach, których przypadnie 10 na każdą seryę. Opłata za słuchanie tych wykładów ma wynosić 2 ruble za każdą seryę; cena dla młodzieży szkolnej ma być zniżoną. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych.

Dyrektorzy zakładów naukowych otrzymali zawiadomienie kuratora okręgu naukowego, że uczniowie na egzaminach z języka polskiego powinni wykazywać umiejętność płynnego i biegłego odczytywania rękopisów.

W Królestwie Polskiem wzmaga się bardzo ruch w zakresie przedsiębiorstw przemysłowych, Przedsiębiorcy liczą wiele na to, że po wykończeniu kolei syberyjskiej wzmoże się nadzwyczaj ruch handlowy na daleki Wschód i stworzy zupełnie nową podstawę dla wywozu przetworów przemysłowych z Królestwa i Rossyi.

Świeżo donoszą o założeniu szeregu nowych fabryk tak w Warszawie jak na prowincyi.

Z Bułgaryi.

(Zaprzeczenie pogłoskom o przesileniu gabinetowem. — Nowy podział administracyjny księstwa. — Armia bułgarska).

Ze strony wiarogodnej w Sofii zaprzeczają pogłoskom o przesileniu gabinetowem. Wszelkie wieści o ustąpieniu ministerstwa Stoiłowa są bezzasadne. Pomiędzy księciem Ferdynandem a gabinetem Stoiłowa panuje zgoda i porozumienie najzupełniejsze we wszelkich kwestyach.

Komisya parlamentarna sobrania zajmuje się kwestyą nowego podziału administracyjnego księstwa. Dotychczas podzielone jest księstwo na 22 okręgi i 84 powiaty, a wedle nowego projektu generalnego sekretarza ministerstwa spraw wewnętrznych, Wasiliewa, dzielić się będzie na 14 okręgów i 82 powiaty. To zmniejszenie okręgów pociągnęłoby za sobą roczną oszczędność w kwocie 2 milionów franków, a żadnego nie przyniosłoby uszczerbku dla ludności.

Wnioskodawca projektuje, aby zmianę tę zaprowadzić prowizorycznie przynajmniej na lat dziesięć, celem ostatecznego ustalenia administracyi.

Minister wojny przedłożył księciu wniosek, aby w roku bieżącym uroczyście święcić 20-letnią rocznicę istnienia armii bułgarskiej. Jak bardzo rozwinęła się armia bułgarska, dowodem tego okoliczność, że w roku 1878 liczyła 24 batalionów piechoty, 6 szwadronów kawaleryi i 5 bateryj, podczas gdy obecnie posiada 192 bataliony piechoty, 30 szwadronów kawaleryi i 80 bateryj.

KRONIKA

Lwów, 18 kwietnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

18 Kwietnia:

Rok 1854. Powtórne zaślubiny Najd. Arcyksiężny Elżbiety Franciszki Maryi wdowy po Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięciu Ferdynandzie d'Este, z Jego ces. i król. Wysokością Arcyksięciem Karolem Ferdynandem.

7)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(*„Złamane serca". — Powieść Andrzeja Theuriet*).

(Ciąg dalszy).

IV.

Śniadanie w Toron, na które pan de Frangy zaprosił państwa Serraval z synem, miało się ku końcowi; oprócz wyżej wymienionych, był tam jeszcze bankier z Albertville, wspólnik pana de Frangy.

Bawiono się wesoło, tembardziej, że gospodarz, pochlebiając wyszukanemu smakowi sędziego, którego pragnął sobie ująć dla swoich zamiarów, postawił na stole wyborne wina. Przy czarnej kawie, starsi panowie rozmawiali o polityce; Jan nie mięszał się do tej rozmowy, obawiając się, żeby znowu nie narazić się na irytacyę ojca Simony. Korzystając ze sposobności gwarzył z cicha z młodą dziewczyną.

Mówili o muzyce: Simona chwaliła sławnych mistrzów włoskich z XVIII. wieku, Jan zachwycał się Mozartem. Udawało mu się tem lepiej, że geniusz Mozarta wydawał mu się tej samej natury, co czar, jaki roztaczała uroda młodej dziewczyny. „Gdy słyszę sonatę Mozarta, mówił jej, zdaje mi się, że jestem pochylony w oknie otwartem, z którego widzę piękny poranek wiosenny, podobny do tego, jaki z okien pani się ukazuje; zdaje mi się, że oddycham wonią wszystkich majowych kwiatów".

Jednocześnie obejmował swoją sąsiadkę spojrzeniem tak pełnem zachwytu, że pełna wzruszenia uwaga jego zdawała się specyalnie do panny de Frangy odnosić, a gdy dodał: „Uwielbiam Mozarta!" ona spuściła oczy i czuła się poruszoną, jak gdyby jej powiedział: „Ciebie uwielbiam!..."

Pani Serraval, nie biorąc udziału w obojętnej dla niej rozprawie politycznej, jakiej starsi panowie się oddawali, serdecznem okiem patrzyła na młodych ludzi. Słyszała tylko urywane słowa ich rozmowy, ale sam wyraz ich twarzy pełnym był znaczenia; to też odkrywając rąbek tej serdecznej tajemnicy, zacna matka czuła się uszczęśliwioną. Kołysana odgłosem rozmów, marzyła sobie jak we śnie: „Dlaczegoż by Jan nie ożenił się z Simoną, jeżeli ją kocha? Biedaczka niema posagu, a ojciec nie bardzo miły.... to prawda; ale my jesteśmy dość bogaci, żeby pozwolić Janowi żenić się według głosu serca. Panna de Frangy posiada wiele zalet, które posag zastępują; ojciec jej pojechał by sobie szukać szczęścia gdzie indziej, a dzieci zamieszkałyby przy nas i tak bym była szczęśliwa między niemi!..."

Ruch się zrobił; wstawano od stołu. Przeszedłszy do salonu, którego drzwi parapetowe otwarte były na ogród, każdy miał ochotę użyć trochę ruchu na świeżem powietrzu, po tak długiem siedzeniu przy stole. Pan de Frangy, zaproponował nagle, żeby pójść na przechadzkę na Roc de Chère.

Projekt został przyjęty z radością i natychmiast każdy był gotów do drogi. Pan de Frangy jednak miał swój cel ukryty proponując ten spacer; oto chciał pomówić na osobności z panem Serraval i nakłonić go zwolna do przystąpienia, jako jednego z głównych akcyonaryuszy „Stowarzyszenia Miast". Zaraz, jak tylko wyszli z domu, obawiając się, żeby mu kto nieprzeszkodził w ważnej pogadance, oznajmił, że nie wypada im iść parami, jak jaki pensyon.... niech każdy wybierze drogę, jaka mu się podoba; jeźli kto się spóźni, inni czekać będą na niego na górze.

Mówiąc to, ujął sędziego pod rękę i poszedł naprzód. Bankier podał ramię pani Serraval, a młodzi zostali razem i wkrótce znaleźli się dość daleko od reszty towarzystwa, na ścieżce pod górę, która wiła się jak istny labirynt.

Jan zapytał Simonę, czy zna Roc-de-Chère, a usłyszawszy, że bardzo niedokładnie, opowiadał jej o romantycznem podaniu powstania tego miejsca. Mówiono, że kiedyś, dawno, olbrzymi kawał ziemi odpadł z góry Laufont i stoczył się w jezioro, które do połowy zawalił. Rzeczywiście, że na tym kawałku można widzieć rośliny, których ojczyzną zwykle bywają lodowce.

Przybyli do stóp wzgórza, gdzie rosły dęby i buki, których smukłe pnie strzelały wysoko w górę i tam dopiero roztaczały swe gałęzie, które łącząc się jedne z drugiemi, tworzyły rodzaj sklepienia. W powietrzu słychać było dzwony kościołów, wzywające wiernych na nieszpory; na ziemi, okrytej zielonawym cieniem, kilka spóźnionych krzaczków konwalii otwierało swoje kieliszeczki.

— Jak tu miło! — zawołała Simona, pochylając się, żeby zerwać konwalie. Co za woń wiosenna!

Jan ukląkł przy niej, pomagając w zbieraniu kwiatów. Oczy jego z rozkoszą spoczywały na jej wdzięcznej postaci, na rączce której białość podobna była do barwy konwalii. Woń wiosenna, o której wspomniała młoda dziewczyna, dochodziła do jego nozdrzy jak woń miłości.... nadpowietrzne tony dzwonów budziły w sercu jego czystą i pełną radość, jak u dziecka.

Panna de Frangy skończyła swój bukiecik i wstała z ziemi, jak roślina, która się prostuje. Powąchała kwiaty i podała Janowi:

— Niech pan zobaczy, jak pachną! — rzekła.

Pochylił głowę i zdawało mu się, że wraz z wonią kwiatów wdycha trochę oddechu młodej dziewczyny.

— Tak — mówiła dalej — przypinając bukiecik do paska, miałeś pan słuszność, chwaląc wasze lasy w Chère.... śliczny ten światek.... i.... — dodała z westchnieniem, — tak się zdaje daleko od innego.... Od tego codziennego świata, pełnego trosk i nieprzyjemności....

Podczas gdy mówiła, przejrzyste jej brunatne oczy zamąciły się, jak mąci się woda w źródle, gdy się ją poruszy. Jan zauważył tę nagłą zmianę i pomyślał sobie, że pewnie przypomniała sobie niewesołe swoje życie domowe, niejednostajność humoru i szorstki despotyzm pana de Frangy. Serdeczne współczucie go przejęło.

— Jakto! — zapytał — pani nie jest szczęśliwą w Toron?

Zapewne sobie wyrzucała, że pozwoliła obcemu odgadnąć troski swego powszedniego życia, bo odpowiedziała z odcieniem upokorzonej dumy:

— Dzielę los wszystkich ludzi.... Mam swoje przykrości, jak każdy inny....

— Nie powinna pani ich mieć.... Boli mnie, że tak jest....

— I dlaczegoż, jeżeli wolno zapytać?

Chciało mu się odpowiedzieć: „Bo ciebie kocham!" ale powstrzymał się od przedwczesnego wyznania i szepnął tylko:

— Bo.... bo pani na to nie zasługuje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rok 1874. Urodziny Arcyksiężniczki Maryi Antoniny Immakulaty, córki Najd. Arcyksięcia Karola Salvatora i Jego Małżonki Maryi Immakulaty Klementyny, księżniczki sycylijskiej.

Rok 1875. W podróży po Dalmacyi przybywa Najj. Pan z Kninu przez Orlikę do Sinja.

Rok 1885. Oskar król szwedzki i książę Wilhelm Nassauski, przybywają na dłuższy pobyt na Dwór wiedeński. Na cześć dostojnych gości odbywają się nieprzerwanym szeregiem wspaniałe uczty, przyjęcia, przedstawienia i łowy dworskie.

Rok 1888. P. Minister finansów dr. J. Dunajewski odpiera w świetnym wywodzie podniesione przez opozycyę przeciw polityce finansowej zarzuty i udowadnia w Radzie państwa zupełną bezpodstawność tych zarzutów. Dyskusya kończy się całkowitym tryumfem P. Ministra skarbu.

— **Bankiet** na cześć JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego, odbył się wczoraj wieczorem w Kasynie Narodowem, przy niezwykle licznym udziale członków, tak licznym, że jedna obszerna sala jadalna wystarczyć nie mogła i musiano w przyległej sali jeszcze dwa stoły ustawić. Uczestników, z których wielu umyślnie z dalekich przybyło okolic, było blisko 90. Pan Namiestnik zajął miejsce honorowe pomiędzy JE. P. Marszałkiem krajowym hr. Badenim i komendantem korpusu JE. hr. Schulenburgiem. Naprzeciw zasiadł wiceprezes Kasyna hr. Juliusz Bielski, mając po prawej ręce JE. Pana Ministra bar. Loebla, a po lewej JE. dr. Tchorznickiego, Prezydenta wyższego sądu kraj. Wśród obecnych byli liczni posłowie do Rady państwa i do Sejmu, między innymi pp.: Antoni Jaxa Chamiec, dr. Hoszard, prezydent miasta dr. Małachowski, Włodzimierz hr. Łoś, dr. Edward Podlewski, p. Władysław Łoziński, p. Włodz. Niezabitowski, ks. Paweł Sapieha, prezes Tow. kred. p. Kraiński, pp. Stanisław i Włodzimierz Gniewoszowie, dr. Włodzimierz Kozłowski, prezes Bochdan, Adam i Józef hr. Gołuchowscy, p. Wincenty Gnoiński, Jerzy hr. Borkowski, hr. Karol i Klemens Dzieduszyccy, Artur Cielecki, Włodzimierz Skrzyński, Henryk Wielowieyski, Emil Torosiewicz, Kazimierz ks. Lubomirski, p. Jan Vivien, Stanisław hr. Mycielski, Tadeusz Starzyński, Emil hr. Potocki, Stanisław hr. Wiśniewski, prof. Grzegorz Ziembicki, Stanisław hr. Siemieński-Lewicki, p. Stanisław Bal, p. Antym Nikorowicz, p. Antoni Skrzyński, hr. Aleksander Piniński i w. i. Gospodarzem uczty był p. Stan. Matkowski.

Od razu w tak licznem gronie zapanowała pełna ożywienia, swobody i serdeczności atmosfera, a gdy nadeszła pora toastów, powstał wiceprezes Kasyna hr. Juliusz Bielski i przemówił jak następuje:

Ekscelencyo!

W zastępstwie JE. hr. Siemieńskiego, kochanego naszego prezesa, któremu stan zdrowia nie pozwala uczestniczyć dzisiaj w naszem zebraniu, mam zaszczyt, Ekscelencyo, powitać Cię na tem naczelnem w kraju stanowisku, na które Cię łaska Monarsza powołać raczyła — w imieniu członków Kasyna narodowego, którzy przeważnie reprezentują ziemian, rolników wschodnią część kraju naszego zamieszkujących. Przyznaję, iż wiadomość o wyniesieniu Twojem na stanowisko Namiestnika największego z krajów koronnych była dla nas niespodzianką — ale niespodzianką miłą jak powracająca do nas wiosna, — radosną jak to Alleluja, którem się wzajemnie w tym wielkanocnym tygodniu witamy. Od lat przeszło trzydziestu mianuje wspaniałomyślny nasz Monarcha Namiestnikami Galicyi wyłącznie rodaków naszych — mężów niezwykłej miary, cieszących się zarazem zaufaniem Monarchy i zaufaniem kraju, a których wdzięczna pamięć dotąd głęboko tkwi w sercach naszych. Przeważnie usiłowaniom tych mężów zawdzięczamy nasz dzisiejszy stosunek do Korony. Nominacya Twoja, Ekscelencyo, zacieśnia ten stosunek o jedno ogniwo, a my zaciągamy nowy dług wdzięczności względem naszego wielkodusznego Cesarza i Króla. Chociaż żyjemy w czasach, w których prądy niwelacyjne starają się nie tylko zatrzeć wszelką różnicę stanów, ale dążą także do obniżenia wartości indywidualnej wybitniejszych osobistości, — starając się podciągnąć je pod ogólny strychulec szarej miernoty, nie waham się tu wypowiedzieć, iż dumni jesteśmy, Ekscelencyo, iż zdołałeś się wznieść tak wysoko po nad zwykły poziom, dumni z tego, iż prawość Twego charakteru, głęboka wiedza i niepospolite zdolności zdołały zwrócić na Ciebie uwagę Twego Władcy i zaskarbić sobie Jego zaufanie. Z Twej przeszłości czerpiemy otuchę na przyszłość. Wiemy, że od lat 11 pracowałeś wyłącznie dla kraju i Państwa, skutecznie i wytrwale; wiemy, iż serdecznie kochasz ten Twój kraj rodzinny i Twój naród i Twoich współobywateli. Rzadka u nas jednomyślność, z jaką kraj powitał Twój wybór, a to począwszy od dzienników wszelkich odcieni, a skończywszy na wszystkich warstwach ludności, daje nam dostateczną rękojmię, że całe nasze społeczeństwo szczerze popierać Cię będzie. A więc szczęść Boże w zacnej, patryotycznej pracy. JE. Pan Namiestnik hr. Leon Piniński niech żyje!

Mowę tę wygłoszoną z serdecznem ciepłem przyjęto hucznymi oklaskami, a z zapałem powtórzono okrzyk na cześć Pana Namiestnika, który odpowiedział dziękując z widocznem wzruszeniem za te objawy sympatyi i życzliwości, które go na każdym spotykają kroku od kiedy wolą Najj. pana powołany został na stanowisko Namiestnika. — Nie wątpicie chyba Panowie, rzekł Pan Namiestnik w dalszym ciągu, że wszelkich usiłowań dokładać będę, aby trudnym obowiązkom moim podołać ku pożytkowi Państwa i kraju, a ta życzliwość, ta przyjaźń, której objawem jest to dzisiejsze zebranie, dodaje mi otuchy, jest ona niejako udzielonym mi kredytem, który spłacać czynem będzie moim obowiązkiem. Byłem zawsze nieco pesymistycznie usposobiony, lecz ta życzliwość i przyjaźń której zbieram dowody rozprasza ten pesymizm i łudzi nadzieją, że urząd Namiestnika przy tak szczerem poparciu mniej mi będzie trudnym, aniżeli to mi się w pierwszej chwili zdawało. W życiu mojem i dawnem i późniejszem, parlamentarnem, miałem to szczęście, że zachowując dawne koleżeńskie stosunki przyjaźni, zyskiwałem sobie nowych a szczerych przyjaciół. I dzisiaj sądziłem, że zebranie nasze będzie w szczuplejszem gronie najbliższych, — ale to grono rozszerzyło się nadspodziewanie ku mojej wielkiej radości, gdyż takie rozszerzenie koła szczerych przyjaciół, wyjść może nie tylko na mój pożytek, lecz i na pożytek kraju. Pan Namiestnik raz jeszcze serdecznie podziękował zwłaszcza tym. którzy z dalszych okolic przybyli i wychylił kielich na cześć członków Kasyna w ręce wiceprezesa hr. Juliusza Bielskiego.

Przemówienie P. Namiestnika przerywano kilkakrotnie hucznymi oklaskami.

W końcu uczty członek wydziału Kasyna p. Kazimierz Skrzyński w wymownych wyrazach wzniósł toast „Kochajmy się", podnosząc, że hasło to, które dawniej miało bardzo ograniczoną, indywidualną cechę, dziś przybiera szersze znaczenie, obejmuje szersze kręgi, może być nazwane solidarnością społeczną. Taki toast „Kochajmy się" pod sztandarem miłości kraju, właśnie dziś spełnić należy, gdy u steru Rządu stanął Namiestnik przynoszący nie tylko młode siły ale i dzielnego ducha.

Gorące brawa przyjęły to przemówienie, poczem ożywiona pogadanka przeciągnęła się do godziny 11. — Pod najmilszem wrażeniem opuszczali zebrani salony Kasyna.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński przyjął na audyencyi dnia 17 b. m. członków wydziału tutejszej Izby cywilnych inżynierów, architektów i geometrów pp.: Kędzierskiego, Rawskiego, Chołoniewskiego, Widta, Długoszowskiego i Łempickiego.

Prezydent Izby, p. Kędzierski, złożywszy Jego Ekscelencyi należny hołd, streścił w krótkości trudne warunki, w których u nas rządownie upoważnieni technicy pracują, zaznaczył doniosłość tej instytucyi dla kraju; a oraz podniósł potrzebę przyznania Izbie charakteru autorytatywnego, podobnie jak to ma miejsce u Izb adwokackich, notaryalnych i lekarskich.

JE. hr. Namiestnik, przyjąwszy deputacyę jak najłaskawiej, zapewnił ją o swej życzliwości, a oraz przyrzekł popieranie słusznych interesów i użytecznych dążeń Izby inżynierskiej.

— **Obchód rezurrekcyjny** według obrządku gr. kat. odbył się w sobotę wieczorem w cerkwi metropolitalnej św. Jura ze zwykłą okazałością. W uroczystej procesyi dokoła kościoła wzięli udział JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, oraz reprezentanci władz i urzędów. Oddział piechoty oddawał podczas procesyi przepisane honory wojskowe. Na placu przed katedrą metropolitalną pomimo niepewnej pogody i dokuczliwego chłodu, zgromadziły się liczne rzesze pobożnych.

— **P. Wiceprezydent** Rady szkolnej krajowej, dr. Michał Bobrzyński, wyjechał w sobotę do Krakowa.

— **Obywatelstwo honorowe** nadała gmina miasta Halicza sekretarzowi powiatowemu p. Janowi Holuce za zasługi, położone około rozwoju miasta.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie z grupy gmin miejskich z miasta Rzeszowa, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 24 maja b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna w Rzeszowie w myśl postanowień §. 5 ordyn. wyb. powiat.

— **Fundusz stypendyjny im. Adama Mickiewicza.** „Czytelnia kobiet" pragnąc uczcić setną rocznicę urodzin wieszcza trwałą pamiątką, uchwaliła na posiedzeniu odbytem dnia 10 marca b. r. utworzyć stały fundusz stypendyjny im. Adama Mickiewicza, z którego korzystaćby mogły ubogie uczenice pragnące kształcić się wyżej.

— **Stypendya,** przeznaczone dla słuchaczów szkoły rolniczej dublańskiej, otrzymali: Stanisław Bocheński i Gustaw Bukowiński z fundacyi ś. p. Ignacego Krzeczunowicza, rocznie 200 zł., Józef Romanowski rocznie 140 zł. z fundacyi ś. p. Waleryana Krzeczunowicza, Bolesław Strusiewicz z fundacyi ks. Jana Kucharskiego o rocznych 300 zł., wreszcie z fundacyi Dominika Bogdanowicza o rocznych 100 zł. Karol Turski i Tadeusz Krówczyński.

— **Posagi** z fundacyi ś. p. Maksymiliana i Franciszka Sieniawskich, przeznaczonej dla biednych, moralnie prowadzących się dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, w drodze publicznego losowania dostały się pannom: Maryi Kałuskiej z Czortkowa, Joannie Korniczównie ze Stojanowa i Annie Cymbalskiej z Sokala, każdej w kwocie 286 zł. Stosownie do aktu fundacyjnego, posagi te złożone są na książeczkach kasy oszczędności i będą przechowane w depozycie sądu opiekuńczego, aż do zamążpójścia, względnie do osiągnięcia pełnoletności. Losowania dokonano w sali radnej Wydziału krajowego w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, p. starosty Czerwińskiego, a z Wydziału krajowego, dr. Wereszczyńskiego i dr. Pisarskiego.

— **P. Józef Kotarbiński,** zaszczytnie znany artysta dramatyczny i krytyk, uproszony przez „Czytelnię kobiet", zjeżdża tymi dniami do Lwowa w celu wygłoszenia swego znakomitego studyum o Adamie Asnyku, które zapozna bliżej publiczność lwowską z genezą i znaczeniem dzieł niedawno zmarłego poety. Odczyt ten ma być przeplatany deklamacyą niektórych wybitniejszych utworów Asnyka.

— **Z kolei.** Na linii kolejowej Hliboka-Seret przywrócono dnia 16 b. m. ruch wszelkich pociągów.

— **Młodzież rękodzielnicza** we Lwowie zajęła się żywo sprawą wzniesienia Mickiewiczowi pomnika w naszem mieście. Na wczorajszem „święconem" w „Gwieździe" myśl tę przedstawił zebranym gościom i towarzyszom sekretarz Stowarzyszenia p. Lech. Mowca zaznaczył, że grono młodzieży utworzyło komitet, który obmyślił rzecz i staje przed ogółem już z cyframi i projektami. Koszta pomnika będą znaczne, komitet jednak, jak zapewnia p. Lech, uchylił z nich część nader ważną, a mianowicie koszt samego materyału. Na rozpisane listy komitetu zgłosiło się kilka firm polskich z chęcią ofiarowania bezinteresownie potrzebnego pod pomnik granitu i innych materyałów, co przedstawiałoby ogólną wartość około 16.000 zł. Projekt pomnika na zaproszenie przedstawił artysta-rzeźbiarz p. Markowski. Według tego projektu, ponad kaskadą skał granitowych wznosi się podstawa, na której ma być umieszczony medalion Mickiewicza; wyżej kolumna z różowego granitu, na niej orzeł z rozpiętemi do lotu skrzydłami. Wysokość pomnika ma wynosić 30 metrów. Myśl, przedstawiona przez p. Lecha, zyskała uznanie zgromadzonych o tyle, że zaraz w skromnem gronie zebrano na koszta pomnika około 17 zł., w następnej zaś składce w „Skale" przeszło 24 zł. Młodzież rękodzielnicza pragnie powołać do akcyi w sprawie tego pomnika młodzież wszelkich innych zawodów. Miałby to więc być pomnik Miczkiewiczowi — od młodzieży polskiej.

Patryotycznej myśli naszej młodzieży rękodzielniczej należy serdecznie przyklasnąć; rzecz to wysoce pocieszająca, iż myśl tak piękna wyszła z pośród tej właśnie młodzieży. Ponieważ jednak centralny komitet Mickiewiczowski już dawniej poruszył sprawę pomnika poety we Lwowie, całą akcyę przygotował i zamierza ją w czasie uroczystości Mickiewiczowskich w życie wprowadzić, a postanowił zarazem, iż pomnik Mickiewicza we Lwowie ma być kolumną, — przeto patryotyczne to właśnie usposobienie rękodzielniczej wskaże jej niezawodnie także sposób postępowania w tej sprawie. Rozstrzelać nam sił naszych nigdy, w rzeczach wielkich czy małych, nie wolno, a wzniesienie dwóch pomników Mickiewicza, dwóch kolumn we Lwowie byłoby właśnie takiem nieszczęsnem rozprószeniem sił, wzajemnem paraliżowaniem akcyi pomnikowej. Będzie ona o wiele wydatniejszą, jeżeli będzie równoległą i wspólną, a jeżeli młodzież powyższa zwróci się do komitetu centralnego, czyli do jego komisyi pomnikowej (przewodniczący prof. Ludwik Ćwikliński), niezawodnie znajdzie się droga porozumienia i złączenia obustronnych usiłowań. Tego też społeczeństwo nasze oczekuje i w to ufa.

— **Zaręczyny.** W Krakowie odbyły się zaręczyny p. Wincentego Szeliskiego, syna ś. p. Antoniego Szeliskiego i Sabiny z Serwińskich, wł. dóbr z Królestwa Polskiego, z panną Laurą Pruszyńską, córką hr. Wincentego Pruszyńskiego z Wołynia i Anieli z Rabsztyńskich.

— **Ślub** panny Heleny Wszeteczkówny, córki Ferdynanda i Anny z Brosigów Wszeteczków, z dr. Stanisławem Zagórskim, adjunktem sądowym w Sokalu a synem znanego zaszczytnie powieściopisarza, poety-satyryka Włodzimierza Zagórskiego i Maryi z Arnouldów Zagórskiej, kierowniczki jednego z lwowskich wyższych żeńskich instytutów wychowawczo-naukowych, odbędzie się w Wadowicach we wtorek 19 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Jutro, we wtorek o godzinie pół do 12 przed południem odbędzie się w kościele św. Maryi Magdaleny ślub panny Wilhelminy Scholzówny, córki inspektora Banku austro-węgierskiego i naczelnika filii we Lwowie, Ludwika Scholza i Józefy z Tinzów Scholzowej, z p. Adolfem Kamienobrodzkim, architektem we Lwowie.

Ślub panny Heleny Fangor, córki ś. p. Andrzeja Fangora, byłego profesora Uniwersytetu i ś. p. Julii Rawicz z Lewickich Fangorowej z p. Andrzejem Klimkiewiczem, c. k. kontrolorem Kasy pocztowej odbędzie się dnia 26 b. m. w kościele OO. Karmelitów we Lwowie o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Nowe wydanie Pisma św. w języku cerkiewnym.** W pałacu JEm. ks. Kardynała Sembratowicza na jednem ze zwykłych wtorkowych zebrań najwybitniejszych przedstawicieli grecko-katolickiego duchowieństwa, obudził wielkie zajęcie referat ks. prof. dr. Bartoszewskiego o potrzebie nowego wydania pisma świętego dla greko-katolików, w języku cerkiewnym. Po ożywionej dyskusyi postanowiono wybrać osobną komisyę, która ma się rozpatrzyć w tekście greckim Septuaginty, w łacińskiej Vulgacie, w tekstach hebrajskim i słowiańskim. W skład komisyi weszli księża: Pietrusiewicz, Kobylański, Piórko, dr. Sarnicki, dr. Bartoszewski, dr. Komarnicki, J. Dolnicki, dr. Mielnicki, Toroński, Łepki, Andrzej Szeptycki, Filas, Krypiakiewicz i dr. Juryk.

— **Towarzystwo dziennikarzy polskich** odbyło wczoraj przedpołudniem w sali Kasyna miejskiego walne doroczne Zgromadzenie, szóste z rzędu od czasu swego założenia, pod przewodnictwem prezesa p. Liberata Zajączkowskiego, w obecności wymaganej statutem liczby członków, wśród których znajdował się z zamiejscowych p. Kazimierz Bartoszewicz z Krakowa. Z innych zamiejscowych pp. Józef Glinkiewicz z Wiednia i Fr. Gawroński z Przemyśla, usprawiedliwiając nieobecność, nadesłali obszernie motywowane wnioski w sprawie postawionej na porządku dziennym zmiany statutów.

Zagaiwszy Zgromadzenie wskazał przewodniczący na pomyślny rozwój towarzystwa zarówno w kierunku moralnym jak i materyalnym, przyczem złożył gorące podziękowanie tym wszystkim instytucyom i członkom wspierającym, którzy otaczali Towarzystwo swoją życzliwością. Następnie oddał hołd pamięci zmarłego w roku ubiegłym b. wiceprezesa Tow. Adama Asnyka i członka wspierającego Andrzeja hr. Fredry. Zgromadzeni pamięć ich uczcili przez powstanie.

Po odczytaniu przez p. Br. Laskownickiego protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia i po powzięciu uchwały, aby nie odczytywać sprawozdania wydziału, które ogłoszone zostało drukiem (a które podaliśmy w obszernem streszczeniu. *Przyp. Red.*) zabrał głos skarbnik Towarzystwa p. Karol Kucharski i zdał sprawę ze stanu funduszów, które wedle zamknięcia rachunkowego za rok ubiegły wynoszą 62.000 koron, w czem mieści się ostatnioroczny przyrost w kwocie 14.996 koron. W ciągu trzechletniego urzędowania obecnego wydziału pomnożyły się fundusze Towarzystwa o poważną sumę, wynoszącą około 27.000 zł. co świadczy o energicznej a skutecznej pracy wydziału w kierunku doprowadenia zasobów instytucyi do kwitnącego stanu.

Z kolei dr. Aleksander Vogel imieniem komisyi rewizyjnej przedłożył jej sprawozdanie stwierdzające, że gospodarka finansowa wydziału jest zupełnie prawidłową i wszystkie rachunki w porządku, że nadto Towarzystwo niema żadnych zaległości, i postawił w końcu następujące wnioski:

1. Walne Zgromadzenie udziela wydziałowi absolutoryum.

2. Wyraża uznanie wydziałowi, a szczere i gorące podziękowanie skarbnikowi p. Karolowi Kucharskiemu za jego prawdziwie obfitą w dodatnie rezultaty działalność. Wnioski te uchwalono bez dyskusyi, wśród rzęsistych, długotrwałych oklasków.

Następnie dokonano uzupełniających wyborów prezydyum i członków wydziału. Prezesem wybrano jednomyślnie ponownie p. Liberata Zajączkowskiego, wiceprezesem również jednomyślnie p. Kazimierza Skrzyńskiego; członkami wydziału wybrani ponownie pp. Karol Kucharski, Stanisław Woynarowski i Izydor Kuncewicz — wszyscy na 3 lata, zaś p. Kazimierz Czapelski z Krakowa na rok. Prezes i wiceprezes w serdecznych słowach podziękowali za wybór. Wiceprezes p. Kazimierz Skrzyński w przemowie swej położył szczególny nacisk na moralne zadania Towarzystwa, i zaznaczył że obecnie znajduje się ono na najlepszej drodze do zapewnienia stanowi dziennikarskiemu u nas silnej podstawy.

Będącą na porządku dziennym sprawę zmiany statutu Towarzystwa w tym kierunku, aby wyznaczony pierwotnie na lat 5 okres konsolidowania Towarzystwa i pomnożenia funduszu żelazuego przedłużyć jeszcze o 5 lat, poczem dopiero członkowie mogliby korzystać z niego, przedstawił referent komisyi statutowej dr. Adam Bieńkowski a po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Bartoszewicz, Kucharski, dr. Luniński, Dąbrowski, dr. Lilien, dr. Grek i referent, uchwalono na wniosek p. Kolbuszowskiego odroczyć załatwienie kwestyi statutowej do osobnego walnego Zgromadzenia, które się odbędzie za miesiąc. Niezależnie od tego, na wniosek dr. Liliena, podwyższono dotychczasowy fundusz dyspozycyjny z 300 zł. na 1200 zł. rocznie na zapomogi.

Z kolei zatwierdzono propozycyę wydziału co do przyjęcia dwóch nowych członków do Towarzystwa, a mianowicie p. Tadeusza Romanowicza redaktora *Słowa Polskiego* i posła na

Sejm krajowy, oraz p. Donimirskiego i uchwalono przeznaczyć 100 złr. na kolumnę Mickiewicza, która ma stanąć we Lwowie. Wniosek p. Bronisława Laskownickiego, aby co roku przez lat pięć z funduszów Towarzystwa wydzielać po 200 zł. celem utworzenia stypendyum imienia Mickiewicza dla syna członka Towarzystwa, przekazano wydziałowi z poleceniem, aby w myśl regulaminu na najbliższem walnem Zgromadzeniu przedłożył odpowiednie wnioski.

Do komisyi rewizyjnej wybrano ponownie pp. Krechowieckiego, dr. Vogla i Kazimierza Zielonkę (z grona członków zwyczajnych), oraz pp. dr. Wł. Dulębę, Edwarda Marynowskiego i dr. Aleksandra Marjańskiego (z grona członków wspierających).

Po zamknięciu walnego Zgromadzenia udało się prezydyum Towarzystwa dziennikarzy, w otoczeniu kilkunastu uczestników zgromadzenia, wśród których znalazł się i gość krakowski, p. Kazimierz Bartoszewicz, do Koła literacko-artystycznego, gdzie odbywało się właśnie uroczyste święcone. Przy stołach, ustawionych w podkowę. zasiadło tu z górą sto osób, przedstawicieli najrozmaitszych zawodów. Szereg przemówień rozpoczął prezes Koła p. Wereszczyński; z kolei zabierali głos: dr. Pawlikowski imieniem związku naukowego i literackiego; p. Zajączkowski imieniem Towarzystwa dziennikarzy; wiceprezes Koła p. Onyszkiewicz; malarz Styka, p. Rodoć M. Biernacki, prezes „Echa" Laskownicki, adwokat dr. Sumper, p. Barwiński (po rusku) i inni.

Ożywiona pogawędka przeciągnęła śię niemal do samego wieczora.

Dzień wczorajszy zamykający pierwszy 5-tni okres istnienia Towarzystwa dziennikarzy polskich zakończyło towarzyskie zebranie w sali restauracyi p. Ludwiga, gdzie wśród ożywionej pogawędki poruszono wiele spraw i projektów w kierunku organizacyi Towarzystwa dziennikarskiego, jego działalności i celów.

— **Czytelnia katolicka** zapowiada na wtorek 19 b. m. pogadankę, której treścią będzie praca prezesa M. Thulliego p t. „Ankieta wiedeńska o pracy kobiet". Początek o godzinie 7. Wstęp dla pań i wprowadzonych panów dozwolony.

— **Nagła śmierć.** W nowobudującej się realności pod l. 14 przy ulicy Zamarstynowskiej znaleziono dnia dzisiejszego zwłoki Jana Kozieja, rodem z Futor, lat 39 liczącego, zarobnika, a zawezwany lekarz miejski orzekł, że śmierć nastąpiła w skutek opilstwa. Przytem skonstatowano, że Koziej przyszedł dnia wczorajszego wieczorem do szynku pod l. 51 przy ulicy Żółkiewskiej i po wypiciu kieliszka wódki upadł na ziemię. Szynkarz Kanner kazał go wyrzucić na ulicę, gdzie go przydybał Jan Kruhły, dozorca domu pod l. 14 przy ulicy Zamarstynowskiej i zawiózł go do domu, gdzie Koziej dziś rano życie zakończył. Zwłoki odstawił komisaryat do kostnicy miejskiej. Dochodzenie karne wdrożono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Celina Włodek, córka Kamila i Maryi z Tarasowiczów Włodków, 16-letnia uczenica wyższych kursów im. Baranieckiego. Ciało zostanie przewiezione do miejsca rodzinnego w gubernii grodzieńskiej, w sobotę zaś odbył się w Krakowie obrzęd pogrzebowy do tymczasowego grobu

Mateusz Stankiewicz, b. właściciel dóbr ziemskich, w 93 roku życia.

— **Dr. Buehler,** radca Dworu, profesor Uniwersytetu wiedeńskiego, jeden z najwybitniejszych badaczy sanskrytu, utonął wczoraj podczas przejażdżkiłódką w jeziorze Bodeńskiem.

— **Wydalenie socyalistów.** Policya budapeszteńska wydaliła ze stolicy wszystkich prawie przywódców ruchu socyalistycznego. Przeznaczonych do wydalenia aresztowano, a następnie odstawiono do gmin rodzinnych. W liczbie wydalonych znajduje się jeden lekarz, jeden adwokat, kilku studentów, kilku dziennikarzy i wielu robotników. Pozostali w mieście tylko nieliczni przywódcy, którzy należą do gminy stołecznej. Socyaliści w zamian grożą powszechnem bezrobociem robotników w Budapeszcie.

— **Uniwersytet słoweński.** W Lublanie utworzył się komitet, który dążyć ma do założenia tamże słoweńskiego Uniwersytetu. W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem profesora Levesa pierwsze posiedzenie tego komitetu, na którem uchwalono wypracowanie w tym przedmiocie memoryału i przedłożenie go Radzie państwa.

— **Zięć Bismarcka.** W Berlinie przed sądem ławniczym toczył się — jak z telegramów wiadomo — w tych dniach proces o obrazę przeciwko zięciowi Bismarcka, hr. Rantzau W dniu 2 stycznia r. b. udał się do Friedrichsruh reprezentant telegraficznego biura Reutera, dziennikarz Bruns, który pragnął się dowiedzieć, czy prawdziwą była wiadomość, rozgłoszona po dziennikach o niepomyślnym stanie zdrowia ks. Bismarcka. Hr. Rantzau nie tylko, że p. Brunsa do pałacu nie wpuścił, ale przywitał go tak obraźliwemi słowy, że tenże widział się zniewolonym zapozwać zięcia ex-kanclerza przed kratki sądowe. Sąd wezwał obie strony, aby się na termin osobiście stawiły. Na świadków powołano dwóch synów hr. Rantzaua, ekretarza Bismarcka, dr. Chrysandra i odźwiernego zamku w Friedrichsruh. Wszyscy stanęli z wyjątkiem hr. Rantzau. W rozprawie sądowej stwierdzono, że oskarżony powitał w Friedrichsruh p. Brunsa temi słowy: „Wynoś się pan, nie myślę z pierwszym lepszym przybłędą literatem wdawać się w dyspnty". Sąd dopatrzył się w tem obrazy i skazał hrabiego na 50 marek kary i koszta oraz publikacyę wyroku.

(*jh*) **Kraków,** 17 kwietnia. (Korespond. *Gazety Lwowskiej*). Wczoraj wieczorem odbyło się tu poufne zebranie członków Rady miejskiej w sprawie wyboru I wiceprezydenta miasta. Obecnych 38 członków Rady. Z tego otrzymał hr. Andrzej Potocki 23 głosy; 2 głosy otrzymał dr. Karol Pieniążek, adwokat i radca miejski; 2 kartki oddano białe. Reszta radców, przeważnie izraelitów, wstrzymała się od głosowania.

Wczoraj też wieczorem ogłoszony został wyrok trybunału prasowego w sprawie konfiskaty broszury ks. Mateusza Jeża: „Tajemnice żydowskie". Trybunał zniósł konfiskatę całej broszury, a obłożył nią tylko 5 ustępów, w których dopatrzył się znamion występku z §. 302. Ustępy te tworzą razem tylko małą część broszury.

Dzisiaj popołudniu w ujeżdżalni pod Kapucynami składał sprawozdanie poselskie pan Ignacy Daszyński. Z długiej, blisko półtrzeciej godziny trwającej mowy, najważniejsze momenta są następujące: mowca i jego partya są przeciwni ugodzie węgierskiej, wydatkom na flotę, podwyższeniu podatków. Mowca uderzał silnie na Koło polskie i jego politykę, oraz posłów mieszczańskich. O gabinecie hr. Thuna i o nowym Namiestniku hr. Pinińskim nie powiedział ani jednego słowa. Uchwalono Daszyńskiemu uznanie i podziękowanie.

Pan Prezydent Czyszczan pozaprowadzał świeżo pewne osobiste zmiany w tutejszem sądownictwie. I tak kierownictwo sądu powiatowego cywilnego poruczył p. radcy Kaiserowi, zaś kierownictwo powiatowego sądu karnego p. radcy Kulawskiemu.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Tegoroczne wystawienie „Afrykanki" o wiele lepiej się powiodło niż w latach ubiegłych, zainscenowane było bowiem i pod względem artystycznym i zewnętrznym znacznie szczęśliwiej niż wówczas. Przedewszystkiem, p. Arklowa znalazła w Selice jedną z najświetniejszych partyj, źródło nieustannego sukcesu. Partyę tę stawiamy obok jej Racheli i Aidy. Wszystko tu odpowiadało wybornie środkom naszej primadonny, ale w szczególności owa egzotyczna, wybujała uczuciowość, tak silnie podkreślona przez autora. Pani Arklowa w tej atmosferze porusza się już nie ze swobodą, ale z prawdziwą rozkoszą, ztąd też interpretacya tego rodzaju rzeczy, przybiera w niej cechy naturalności i logicznego porządku. Nawet tempa nieraz rozwlekłe, z któremi orkiestra nie zawsze chciała się godzić („kołysanka" w drugim akcie) nie wydały się nam niewłaściwe, przeciwnie, w niektórych ustępach nadawały one melodyom cechę owej południowej ociężałej zmysłowości, przebijającej z rytmów swobodnych, pełnych opóźnień i nut długo wytrzymywanych. Artystka od początku do końca utrzymała swą Selikę w jednym i tym samym namiętnym tonie, partya zaś ponadto błyszczała niezrównanymi szczegółami spiewackimi, które przedewszystkiem w obu aryach wystąpiły.

P. Florjański będzie Vaska de Gamę również do rzędu swych najlepszych partyj zaliczał. Robił na nas wprawdzie wrażenie jak gdyby nie spiewał jej często, jednakże charakter tego bohatera wybornie leży w naturze jego głosu, w postaci i w sposobie gry. Po wspiewaniu się należytem, będzie artysta zawdzięczał tej partyi niezawodnie taki sukces jak Robertowi, którym tak zachwycił słuchaczy w zeszłym tygodniu. Powodzenie p. Florjańskiego w „Afrykance" było jednakowoż także niepospolite, pierwszy i drugi akt a nadewszystko duet w czwartym zjednały mu nieskończoną ilość oklasków.

Niemałe zadanie wziął na siebie p. Górski, jako Nelusko. Jest to partya wielka i wymagająca szerokiego, pełnego dźwięku głosu, ale i wdzięczna. Nie mając z natury łatwości i blasku w górnych nutach, efektu zupełnego osiągnąć oczywiście nie mógł. Z tem wszystkiem, to co się dało zrobić starannością i rutyną, to p. Górski wypełnił do tego stopnia, że nawet za balladę na okręcie otrzymał brawa.

W „Afrykance" współdziałali ponadto p. Skalska, oraz pp. Jeromin, Paszkowski, Kiczman i Malawski, wszyscy sumiennie i z powodzeniem. Szczególniej zasłużył się tu p. Paszkowski, który spiewał w pierwszym akcie inkwizytora, a następnie w czwartym arcykapłana Brahmy. Wystawie, w uwzględnieniu naszych stosunków, trudno robić zarzuty jakiekolwiek, nie raziła niczem tak, jak to dawniej bywało. Czwarty i piąty akt były lepiej inscenowane, tylko zakończenie trzeciego ze względów muzycznych było niezadowalające. Walka na okręcie nie zwalnia przecież muzyki od logicznego zakończenia.

„Afrykanka" powinna jutro znowu ściągnąć publiczność naszą do teatru: świetna Selika w osobie p. Arklowej, doskonały i sympatyczny Vasco de Gama w osobie p. Floryańskiego, a wreszcie i całość udatna pozwalają nam tak wnioskować.

Konkurs Mickiewiczowski. Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin naszego największego wieszcza Adama Mickiewicza, rozpisuje Towarzystwo „Stella" w Poznaniu konkurs na napisanie scenicznego utworu pod następnemi warunkami:

1) Utwór ma być jednoaktowy, pisany rymowanym wierszem. 2) Utwór ma zawierać najmniej 300 wierszy, lecz nie przekraczać liczby 400; ma być zastosowanym do uroczystości, to jest do urodzin wieszcza, i ułożonym tak, aby tutejsze władze nie zabroniły jego wystawienia. 3) Utwory powinny być nadesłane najpóźniej do dnia 1 lipca r. b., a opatrzone dowolnem godłem, które powinno być również na kopercie. W osobnym liście winien autor wymienić swe nazwisko i miejsce pobytu. Utwory czytelnie napisane prosimy przesłać na ręce p. redaktora Walerego Łebińskiego, Poznań, W. Garbary 50, I piętro. 4) Utwory oceniać będzie komisya, złożona z następujących pp.: Albina Andruszewskiego, dr. Antoniego Chłapowskiego, dr. Maksymiliana Kanteckiego, dr. Władysława Łebińskiego, Walerego Łebińskiego i dr. Ludwika Mizeskiego. 5) Komisya wyda sąd najpóźniej do 15 września r. b. 6) Towarzystwo „Stella" przyznaje dwie nagrody pieniężne dla utworów przez komisyę za najlepsze uznanych: 1) 100 marek, 2) 50 marek. Utwory pozostaną własnością autorów. Towarzystwo postara się, aby tutejsze czasopisma umieściły utwory nagrodzone.

P. Wojciech Kossak skończył obecnie wielki obraz historyczny, zamówiony przez cesarza Wilhelma, a przedstawiający epizod z bitwy pod Champ-Aubert w r. 1814. Obraz ten będzie wystawiony na wielkiej wystawie międzynarodowej, którą cesarz uroczyście otworzy 23 b. m. Drugi obraz zamówił cesarz Wilhelm za ostatnią swą bytnością w pracowni naszego artysty. Będzie to olbrzymie płótno 10 m. długości, przedstawiające wielką szarżę kawaleryi pruskiej na piechotę gwardyi rossyjskiej pod Zorndorf z siedmioletniej wojny.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz drugi „Widma", dramat w 3 aktach Henryka Ibsena, przekład M. Sachorowskiego.

We wtorek po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Afrykanka", wielka opera w 5 aktach Mayerbera.

We środę po raz pierwszy „Wina", sztuka w 3 aktach Jarosława Hilberta, przekład Macieja Szukiewicza — z panią Siennicką w głównej roli.

We czwartek benefis pani Arklowej. Ostatni tydzień przedstawień operowych.

W nauce: „Pietro Caruso", dramat Roberta Bracco, w przekładzie Jana Kasprowicza, „Agnieszka Jordan", sztuka Jerzego Hirschfelda, w przekładzie Jana Kasprowicza i „Córka Jefty", dramat Cavalotti'ego.

W dniu 3 maja wznowiony będzie dramat historyczny I. J. Kraszewskiego „Trzeci Maja".

Rada miejska

u JE. Pana Namiestnika.

Lwów, 18 kwietnia.

U JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego, jawiła się wczoraj o godzinie 11 przed południem Reprezentacya miasta Lwowa z prezydentem dr. Godzimirem Małachowskim na czele. Przybyłosześćdziesięciu sześciu Radnych w strojach galowych. W chwili kiedy JE. P. Namiestnik wszedł do sali audyencyonalnej, przemówił do Jego Ekscelencyi przywódca deputacyi dr. Małachowski, w następujące słowa:

„Jako gospodarze tej stolicy przychodzimy Cię powitać, Ekscelencyo.

„Witamy Cię z uczuciem szczerej radości, że w Twoje dłonie oddał Najjaśniejszy Pan ster rządu krajowego i z tą radością łączymy zarazem serdeczne życzenia, ażebyś teraz, będąc z grodem tym trwale wysokim urzędem swym związany, nie doznał w tych murach żadnego zawodu, ażeby się ziściły tutaj wszystkie Twoje myśli i zamiary.

„W tem jednem zdaniu snadnie i spokojnie ześrodkować możemy też nasze życzenia, albowiem przekonani jesteśmy, że Twoje, Ekscelencyo, zamiary i chęci owiane są jak najszlachetniejszemi tendencyami. Kto dał dowody gorącej miłości ojczyzny, gorliwej i skutecznej pracy dla dobra tego kraju, tego witamy na najwyższem krajowem stanowisku z otwartem sercem, bo kto umiłował kraj nasz, ten nie może odmówić miłości jego stolicy.

„W pierwszem Twojem przemówieniu przy objęciu urzędu wypowiedziałeś, Ekscelencyo, piękny zamiar zjednania sobie wszystkich serc i ogólnego szacunku. Ogólny szacunek, Ekscelencyo, posiadasz od dawna, co do serc zjednania, od Ciebie tylko zależy, ale że i to niebawem osiągniesz, o tem ja i ci, co mają tak samo szczęście znać Cię Ekscelencyo, od dłuższego czasu, wcale nie wątpimy.

„Organa nasze gminne spełniają wszystkie prawie funkcye rządowej pierwszej instancyi politycznej w mieście Lwowie, a nawzajem zdanie i poparcie Namiestnictwa przyczynia się w znacznej mierze do pomyślnego załatwiania wielu nader ważnych spraw miejskich, przez co interesy nasze są wzajemnie ściśle z sobą związane.

„Nie tu miejsce, bym wyliczał te wszystkie sprawy, o których poparcie prosimy wiele z nich bowiem już znanych jest Waszej Ekscelencyi a inne przedstawimy we właściwym czasie. Jedna jest jednak sprawa, może najważniejsza, o której w ostatnich czasach wiele mówiono i pisano, i która jest przedmiotem ciągle ponawianej dyskusyi w naszych radzieckich i poselskich kołach i której w tej chwili nie mogę pominąć milczeniem, t. j. sprawa uzyskania państwowego funduszu inwestycyjnego znaczniejszej subwencyi na cele asanacyjno-regulacyjne miasta Lwowa O poparcie tego naszego żądania specyalnie gorąco Cię prosimy Ekscelencyo.

„Co do nas — racz przyjąć zapewnienie, że gdzie tylko i jak tylko siły nasze pozwolą, wszędzie jesteśmy gotowi popierać Cię, Ekscelencyo w Twoich szlachetnych zamiarach, pewni, że urzeczywistnienie ich tylko na pożytek stolicy kraju wyjść może.

„Oby się spełniły!

„Wyrażamy wreszcie Waszej Ekscelencyi podziękowanie, że nas, gospodarzy stolicy, raczył przyjąć na osobnej audyencyi".

JE. Pan Namiestnik odpowiedział na tę przemowę:

„Najserdeczniej dziękuję panu Prezydentowi za tak życzliwe powitanie i panom wszystkim za liczne objawy sympatyi. Cieszę się niezmiernie z tego, iż mianowanie mnie przez Najj. Pana Namiestnikiem Galicyi tak życzliwie przyjętem zostało w stolicy kraju. Otwarcie wyznaję, iż nie wiedziałem o tem iż w tym stopniu cieszę się sympatyą Panów. Pieczą o rozwój miasta Lwowa starać się będę uczucia te na przyszłość utrzymać i wzmocnić.

„Wspomniał p. Prezydent, iż skoro kocham cały kraj szczerze, to powinienem też miłować jego stolicę. Tak jest niezawodnie. Do głębokiego przywiązania do stolicy naszej mam nadto specyalne powody. We Lwowie urodziłem się, tu często przebywałem jako chłopak wraz z nieżyjącymi już niestety Rodzicami mymi, tu odbywałem uniwersyteckie studya i zdawałem egzamina, tu wreszcie byłem profesorem. Do grobowej deski wdzięcznym za to będę, iż w młodości, kiedy rozwija się umysł, serce i charakter, wpływano na mnie tu we Lwowie w sposób prawy i szlachetny. Wiem o tem, iż tym zbawiennym wpływom bardzo wiele mam do zawdzięczenia.

„Panowie znacie mnie głównie z działalności mej poselskiej w Sejmie i w Radzie państwa; wiecie, iż obok spraw ogólno-państwowych lub krajowych, zajmowałem się z pewnem upodobaniem sprawami interesującemi w pierwszym rzędzie rolników naszego kraju. Dziwić się temu nie można; wszakże jako poseł byłem gmin wiejskich w Radzie państwa, a większej własności w Sejmie reprezentantem, — zatem obywateli, oddających się przeważnie rolnictwu. Pomimo tego jednak sprawy, tyczące się interesów ludności miejskiej, nigdy mi nie były obojętne. Oczywiście, że i na nowem stanowisku nie wyprę się mych głębokich sympatyj dla rolników naszego kraju, lecz nie myślcie Panowie, ażebym w skutek tego nie uznawał znaczenia rozwoju miast. Zbyt dobrze znam historyę, ażebym mógł nie wiedzieć tego, jakie znaczenie mają miasta w rozwoju społecznych stosunków, a w szczególności kultury. Wiem przedewszystkiem aż nadto dobrze z dziejów naszego kraju, jak bardzo społeczeństwo nasze cierpiało na tem, iż nie mieliśmy dawniej silnego stanu średniego, i że miasta nasze nie rozwijały się dostatecznie. Dążąc do podniesienia i rozwoju miast, należy w pierwszym rzędzie pamiętać o stolicy kraju. Mam tedy zamiar usilnie popierać sprawy miasta Lwowa, w szczególności zaś bardzo chętnie poprę sprawę inwestycyj, o której wspominał p. Prezydent Małachowski.

Nakoniec parę słów pod adresem p. prezydenta. Z p. prezydentem znamy się od bardzo wielu lat. Zażyłość nasza i jak sądzę wzajemna sympatya, sięga czasów uniwersy

teckich. Mam nadzieję, że się ona nie osłabi obecnie, lecz przeciwnie, wspólne nasze usiłowania, skierowane do podniesienia stolicy naszego kraju, węzeł ten tylko wzmocnią“.

Następnie przedstawiał prezydent dr. Małachowski Panu Namiestnikowi po kolei wszystkich obecnych członków deputacyi a Jego Ekscelencya witając się uprzejmie ze wszystkimi, z każdym kilka słów życzliwych zamienił, dłużej rozmawiając z zasłużonym dr. Małeckim dalej z dr. Holzerem, podnosząc jego filantropijną opiekę nad szkołą im. Czackiego, z p. Bienieckim i wielu innymi. Przyjęcie Rady miejskiej trwało przeszło trzy kwadranse.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Jubileuszowa Wystawa krajowa ogrodnicza i pszczelnicza we Lwowie. Jak wiadomo, ku uczczeniu rocznicy 50-letnich rządów Najj. Pana odbędzie się w czasie od 24 września do 3 października b. r. we Lwowie pod protektoratem J. E. Marszałka krajowego, Stanisława hr. Badeniego jubileuszowa Wystawa krajowa ogrodnicza i pszczelnicza, którą urządza zjednoczone galic. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa, mające siedzibę we Lwowie.

Zarząd „Kółek rolniczych“ rozważając nadesłaną mu w tej mierze odezwę przyszedł do przekonania, że bardzo korzystną byłoby rzeczą, aby Kółka, o ile możności, jak największy udział wzięły w tej wystawie, zwłaszcza że komitet wystawy, układając program, bardzo życzliwie uwzględnił ogrodnictwo i pszczelnictwo włościańskie i wyznaczył dla włościan stosunkowo znaczną liczbę nagród.

Aby Kółkom rolniczym ułatwić wzięcie udziału w tej wystawie, Zarząd główny uchwalił wyznaczyć na ten cel kwotę 200 zł. Bliższe szczegóły, t. j. te punkty programu, które mogą obchodzić włościan, będą ogłoszone później.

Ruch przyspieszonych pociągów dla przewozu bydła rogatego z Galicyi i Bukowiny do Wiednia i Pragi. Z inicyatywy Ministerstwa kolei żelaznych przeprowadzono między interesowanemi dyrekcyami kolei państwowych a zarządami kolei prywatnych układy, mające na celu, aby wszystkie transporty bydła rogatego z Galicyi i Bukowiny przewożone były na poniedziałkowe targi w Wiedniu i Pradze z tą szybkością, jaką dotychczas posiadał tylko osobny pociąg towarowy, kursujący na rachunek galicyjskiego Banku hipotecznego.

Na mocy tych układów, wymienione pociągi osobne przestaną kursować z dniem 1 maja b. r., a równocześnie zaprowadzonym zostanie przez zarządy kolejowe stały, raz na tydzień kursujący pospieszny pociąg towarowy dla bydła ze stacyi Ickany przez Lwów, Kraków, Oświęcim i Przerów do Wiednia i Pragi. Te pociągi pospieszne, za których użycie nie będzie pobierana żadna dopłata do zwykłej taryfy, otrzymają połączenie ze wszystkich bocznych linij kolejowych w Galicyi i na Bukowinie, tak, że wszystkie transporty bydła z Galicyi i Bukowiny, przeznaczone na targi poniedziałkowe w Wiedniu (St. Marx) i Pradze, przybywać będą na miejsce nowymi pociągami w soboty. Dzień i godzina odjazdu tych pociągów z poszczególnych stacyj będą na wszystkich stacyach plakatami ogłoszone, równie jak we wszystkich gminach galicyjskich i bukowińskich, które tą sprawą mogą być zainteresowane.

Ministerstwo kolei żelaznych, jak donosi *Czas*, rozporządziło, aby objęte budżetem doroczne roboty, które mają być wykonane w obrębie dyrekcyi krakowskiej, lwowskiej i stanisławowskiej, rozpoczęte zostały w tym roku jak najwcześniej, a to celem dostarczenia na przednówku pracy ludności, dotkniętej nieurodzajem.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·30 do 12·35, loco Ołomuniec 11·50 do 11·60, loco Berno-Wiedeń 11·55 do 11·65, na maj loco Aussik 12·35 do 12·40, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·80 do 2[illegible]·—. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 kwietnia. Pszenica 11·75 do 12·—, żyto 8·— do 8·30, owies 8·— do 8·30, jęczmień 7·24 do 7·75, rzepak 11·— dr. 11·50, groch 7·25 do 10·—, wyka 6·— do 6·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 7·—, hreczka 8·— do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 38·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka 15·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·75 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 15·— do 15·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Sonn- und Montags Zeitung donosi z Pragi: Usiłowania w celu stworzenia w parlamencie stronnictwa środka trwają dalej.

Wczoraj po południu na zebraniu wyborców w Śmichowie postawiono ponownie kandydaturę P. Ministra dr. Kaizla. Radykalne czeskie stronnictwo nie postawiło swego kandydata. Wybór odbędzie się we środę.

Wczoraj odbyły się w Kolinie, Pilznie, Królewskim Hradcu, Ołomuńcu i Przerowie wielkie zgromadzenia, na których czescy profesorowie Uniwersytetu przemawiali o konieczności utworzenia czeskiej techniki i Uniwersytetu czeskiego na Morawie.

Dep. dr. Wiktor Hochenburger jako członek zarządu niemieckiej partyi ludowej w Radzie państwa, ogłosił obszerne pismo p. t. „Niemieckie stronnictwo ludowe i wewnętrzne położenie polityczne“, w którem broni parlamentarnego postępowania swej partyi w rozpoczętej niedawno sesyi Rady państwa przeciw podnoszonym przeciw postępowaniu temu zarzutom. oraz wskazuje wytyczne dalszego parlamentarnego postępowania partyi niemieckiej ludowej.

Z Budapesztu donoszą, że socyaliści tamtejsi chcą wywołać powszechny strejk robotników rolnych i przemysłowych. Czynią też wielkie przygotowania do święta robotniczego 1 maja.

Z dniem 1 kwietnia przesiedlono bardzo wielu polskich urzędników kolejowych i pocztowych z księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich w strony niemieckie, do Westfalii, Hanoweru, prowincyi nadreńskiej i t. d. a to „ze względów służbowych“.

Dnia 13 kwietnia zatwierdził cesarz Wilhelm ustawę, przeznaczającą drugie sto milionów marek z kasy państwowej na kolonizacyę niemiecką w Poznańskiem i Prusach Zachodnich, a równocześnie sankcyonował monarcha ustawę o powiększeniu marynarki wojennej.

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych sejmu pruskiego odbędzie się dnia 19 kwietnia. Na porządku dziennym jest interpelacya posła majora Szmuli w sprawie braku robotników rolnych i służby wiejskiej.

Mil. Polit. Corresp. pisze, że minister spraw wewnętrznych v. der Recke pozostanie jeszcze na swojem stanowisku, ponieważ zrobiłoby „złe wrażenie“, gdyby ustąpił przed wyborami. Zresztą dodaje ten organ, i tak dość często zmieniają się ministrowie spraw wewnętrznych. bo od roku 1888 byli nimi: Puttkamer, Herfurth, Eulenburg i Köller, tak, że w przeciągu lat dziesięciu v. der Recke jest piątym ministrem.

Ambasador niemiecki w Pekinie porozumiał się już podobno co do ceremonii przyjęcia księcia Henryka Nasamprzód przyjmować go będzie cesarzowa-wdowa, a następnie cesarz i to w postawie stojącej.

Kanclerz Hohenlohe powrócił już z Cieplic do Berlina.

Do Petersburga przybyli celem wzięcia udziału w naradach nad kwestyą wprowadzenia ziemstw do prowincyi zachodnich, gubernatorowie: wołyński Trepow, kowieński Suchodolski, witebski Lewaszew, miński ks. Trubecki, kijowski Tawora, wileński Czepielewski, grodzieński Batiuszkow i mohylewski Zinowjew.

Z Petersburga donoszą, że wśród ludności włościańskiej w gubernii woroneskiej, kałuskiej, tulskiej, tambowskiej i stawropolskiej panuje wielki niedostatek. Towarzystwo Czerwonego Krzyża organizuje pomoc i wzywa o składanie ofiar.

W porcie odeskim panuje, jak donoszą z Petersburga do *Pol. Corr.* ruch gorączkowy i gromadzone są tam wielkie zapasy wojenne, które mają być wysłane do Port Arthur. Przed kilkoma dniami odpłynął z Odessy do Azyi wschodniej parowiec floty ochotniczej „Jekaterinosław“, z personalem urzędniczym nowej rossyjskiej administracyi portowej Port Arthur, z pułkiem żołnierzy i szynami dla kolei mandżurskiej. Wczoraj zaś odpłynął do Port Arthur z wojskiem i materyałem wojennym wynajęty przez rossyjskie ministerstwo wojny parowiec francuski „Les Alpes“. Także w kraju zakaukaskim Rossya wzmacnia załogi wojenne. Ukaz carski nakazuje utworzenie dwóch nowych pułków strzelców dla Azyi wschodniej.

Z nad granicy rossyjsko-perskiej donoszą do pism petersburskich o poważnem zajściu. Szczep Jomudi w sile 12.000 ludzi przekroczył granicę rossyjską i zniszczył kilka wsi rossyjskich Turkmenów, przyczem 3 Turkmenów, 2 kozaków i kilku żołnierzy straży pogranicznej zamordowano, a 5 żołnierzy zabrano w niewolę. Skutkiem tego władza rossyjska w Askhabar wysłała na granicę oddział żołnierzy w sile 600 ludzi z bateryą górską. Dzienniki domagają się energicznego poskromienia Persów.

Wedle depeszy z Aten, król Jerzy zamierza po zupełnem opuszczeniu przez wojska tureckie Tessali odbyć podróż po tej tak ciężko nawiedzonej prowincyi.

Obiegają pogłoski, że Izba grecka ma być rozwiązaną, a nowe wybory na wrzesień rozpisane. Równocześnie ma nastąpić rekonstrukcya gabinetu Zaimisa, mianowicie ministrowie marynarki i skarbu, którzy wnieśli już prośbę o dymisyę, będą zastąpieni wybitnemi osobistościami partyi Trikupisa.

Ze Saloniki donoszą do *Pol. Corr.*: Mieszkańcy 33 miejscowości między Elbassanem a Beratem w dolnej Albanii, przeszli z prawosławia na katolicyzm. Razem uczyniło to około 5000 ludzi, którzy wysyłają wkrótce deputacyę do Rzymu.

Dziennik włoski *Italia* upoważniony jest do zapewnienia, że wszelkie pogłoski o rzekomych wyrażeniach ministra Visconti Venosta i Panizzardiego o procesie Dreyfusa są zupełnie bezpodstawne i wręcz zmyślone.

Zwolennicy Crispiego — jak z Rzymu piszą do *Pol. Corresp.*, postawili jego kandydaturę w drugim okręgu wyborczym w Palermo; socyaliści postawili tam kandydata w osobie Mikołaja Barbato. Barbato jest przewodnikiem socyalistów w Sycylii i przez sąd wojenny, w czasie niepokojów, został skazany na więzienie. Uwolniono go na podstawie amnestyi, którą król w swoim czasie ogłosił. Uchodzi za rzecz pewną, że radykali głosować będą z socyalistami — natomiast umiarkowani wstrzymają się zupełnie od głosowania. Ci ostatni mieli zamiar poprzednio postawić kandydaturę profesora Pitré'go, ten atoli odmówił. albowiem nie chce brać udziału w życiu politycznem. Nie ulega jednak wątpliwości, że ostatecznie z urny w Palermo wyjdzie Crispi, chociaż walka będzie zacięta. Zapowiada to socyalistyczny dziennik *Battaglia*, redagowany przez ks. Tosca de Cato: socyaliści użyli wszelkich środków. aby kandydata swego przeprowadzić Crispi przed wyborcami nie stanął i żadnej mowy nie wygłosił, chcąc przedstawić swój wybór jako wolny i niewymuszony w Izbie, która uchwaliła dlań polityczną naganę. Prawdopodobnie ogłosi on do swych wyborców list otwarty wówczas dopiero, gdy już mandat mieć będzie w rękach.

Włoska Izba deputowanych zezwoliła na sądowe ściganie deputowanych: Macola, Tassi, Fusinato i Donati, zaplątanych w sprawę pojedynku Cavalotti'ego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 kwietnia. *(Dep. pryw. telefonem.)* Wczoraj na zgromadzeniu ludowem w Krakowie, na którem przemawiał poseł Daszynski, przyszło do bójki z powodu wyboru zastępcy przewodniczącego.

Wiedeń, 18 kwietnia. Przed ogólnemi audyencyami odebrał dzisiaj Najj. Pan przysięgę od księcia-biskupa Gorycyi, Missii, i księcia-biskupa Lublany, Jeglica; oraz od nowo-mianowanych tajnych radców: Pp. Ministrów hr. Bylandt-Rheidta i Rubera, jak również szefa sekcyjnego w Ministerstwie spraw zagranicznych, Szecsena.

Wiedeń, 18 kwietnia. *(Dep. pryw. telefonem).* Najj. Pan przyjął dziś na audyencyi deputacyę miasta Pragi pod przewodnictwem burmistrza dr. Podlipnego. Jak słychać, deputacya prosiła między innemi Najj. Pana, izby jeden z Najd. Arcyksiążąt zamieszkał stale na zamku Hradczynie.

Volosca 18 kwietnia. *(Telefonem).* Najdost. Arcyksiężniczka Izabela przybyła na kilkudniowy pobyt do Abazyi.

Kissingen, 18 kwietnia. Najj. Pani przybyła tutaj dzisiaj rano z Territet.

Wiedeń, 18 kwietnia. *(Telefonem).* Kolporter Jan Mayer, który zamordował był wdowę po kolporterze Annę Wilczek, skazany został dziś werdyktem przysięgłych na karę śmierci.

Tryest, 18 kwietnia. *(Telefonem).* Robotnicy arsenału Towarzystwa żeglugi „Lloyd“, zamierzyli rozpocząć dziś strejk generalny, ponieważ odmówiono żądaniu giserów. W ostatniej chwili jednak rokowania pomyślnym zostały uwieńczone skutkiem i strejku zaniechano.

Lublana, 18 kwietnia. *(Telefonem).* Dzisiaj w nocy dało się tu uczuć dość silne trzęsienie ziemi w kierunku od północy ku południowi. Trwało ono dwie sekundy, nie wyrządziło szkód żadnych.

Budapeszt, 18 kwietnia. *(Telefonem).* Wczoraj przybyło tu z Sofii 12 profesorów i 30 uczniów preparand bułgarskich. Bułgarzy wygłaszali mowy, sławiąc gościnność Węgrów i zapewniając ich o swojej sympatyi.

Poznań, 18 kwietnia. *(Telefonem).* Wiceprezydent krajowej dyrekcyi Skarbu ze Lwowa dr. Korytowski spadł dziś z konia podczas przejażdżki we wsi Grochowisko. Ciężko rannego odwieziono do domu krewnych.

Rzym, 18 kwietnia. *(Dep. pryw. telefonem).* Stary Garibaldczyk Nicoloti, który otrzymał francuski krzyż legii honorowej, odesłał tę dekoracyę do Paryża motywując, że nie może nosić tego odznaczenia, skoro rząd chce Zolę wykreślić z listy oficerów legii honorowej.

Palermo, 18 kwietnia. Crispi został ponownie wybrany deputowanym 1.176 głosami. Jego kontrkandydat Barbato otrzymał 295 głosów.

Paryż, 18 kwietnia. Jak się dowiaduje *Petit Journal*, podał Zola na listę przez siebie powołanych w nowym procesie świadków także nazwisko internowanego na wyspie Dyabelskiej, Dreyfusa.

Konstantynopol, 18 kwietnia. *(Telefonem).* Potwierdza się wiadomość o wysłaniu sekretarza pałacu, Dżewada baszy do Petersburga w sprawie zaległego odszkodowania wojennego i w sprawie kandydatury gubernatora Krety.

Konstantynopol, 18 kwietnia. *(Telefonem).* W tych dniach miał się rozpocząć w Adryanopolu proces, w którym był zawikłany agent austryackiego Lloyda Brazzafolli. Ponieważ jednak akt oskarżenia wykazał zupełną niewinność Brazzafolliego, został tenże na żądanie austro-węgierskiego ambasadora w Konstantynopolu wypuszczony na wolność i powrócił na swoją posadę. Zdaje się też, że cały proces zostanie na rozkaz sułtana umorzony.

Sprawa kubańska.

Madryt, 18 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłosi wkrótce sprawozdanie rządu hiszpańskiego o katastrofie, której uległ okręt Stanów Zjednoczonych „Maine“. Sprawozdanie wykaże, iż z katastrofą nie ma zgoła nic wspólnego Hiszpania i że wynikła ona z przyczyn stanowczo wewnętrznych.

Waszyngton, 18 kwietnia. Senat kongresu przyjął rezolucyę większości komisyi dla spraw zagranicznych z poprawką senatora Turpie, iż Kuba ma być równocześnie uznana za niepodległą rzeczpospolitę. Uchwalono także dodatkowy wniosek senatora Davisa, według którego Stany Zjednoczone zaprzeczają, jakoby miały zamiar wykonywania nad Kubą zwierzchnictwa, jurysdykcyi lub jakiejkolwiek kontroli; chodzi wyłącznie o pacyfikacyę wyspy i są zdecydowane po przeprowadzeniu pacyfikacyi rządy i panowanie nad wyspą pozostawić tubylczej ludności Kuby.

Waszyngton, 18 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi: Zdaje się, iż z powodu sprawy kubańskiej nastąpi zatarg pomiędzy obiema Izbami. Zdaje się, iż wniesionym będzie energiczny protest przeciw żądaniu, aby ciało prawodawcze uznało niepodległość kubańskiego rządu powstańczego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 kwietnia 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 156·10, Węgierskie akcye kredytowe 373·25, Akcye anglo-austryackie 156·50, Akcye banku Union 295·50, Kredytowe ziemskie 464·—, Kredyty 352·87, Akcye kolei południowej 74·12, Losy tureckie 57·—, Akcye kolei państwowej 342·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 296·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·50, Akcye tytoniowe 129·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 257·—, Akcye banku dla krajów koronnych 222·50, 4-procentowa węgierska renta złota 120·80, Akcye banku zwiążkowego 263·25, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·45. Rimurania 252·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy:

4½ prc. Listy hipoteczne,
4 prc. Listy hipoteczne koronowe,
5 prc. Listy hipot. premiowane,
4 prc Listy Tow. kredyt. ziemsk.,
4½ prc. Listy Banku krajowego,
5 prc. Obligacye Banku kraj.,
4 prc. Pożyczkę krajową,
4 prc. Obligacye propinacyjne, 23
i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. [illegible]c. akc. Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony od 1 listopada 1896 do lokalu perterowego w gmachu bankowym.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 kwietnia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. J. Łubieński z Puszyczan, B. Wyganowski z Schodnicy, M. hr. Piniński z Suszczyna, F. hr. Kerytowski z Hryniowic, M. br. Błażowski z Nowosiółek, A. Cielecki z Hadznkowic, E. Torosiewicz z Brodók, Hr. Borkowska z Mielnicy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. ks. Puzyna z Narola, S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, J. hr. Baworowski z Ostrowa, T. hr. Zamojski z Warszawy, M. br. Hagen z Wielkich Ocz, O. hr. Dunin Borkowska z Ponikwy, W. Struszkiewicz z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Kozłowski z Kuryłowa, Fr. Stanek z Wiszenki, J. Grabewicz z Czerniowiec, B. Jocz z Przemyśla, W. Stanek z Konstantynopola.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki. Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dw[illegible] Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałus[illegible] Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworz[illegible] główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu). Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
--	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia). Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław. Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec. Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa. Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna. Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi ramkami**. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 18 kwietnia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211.	—	214.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	297	—	301	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	111.	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	10	98	80
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	70	98	50
4% los w 56 lat.	97	15	97	35
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	40	101	10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	40	97	10
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	48	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
100 marek niemieckich	58	75	59	15

(w rubrykach II i III, wydrukowane pionowo: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 kwietnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.90	102.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.85	102.05
kwiecień-październik	101.85	102.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	16:.—	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.50	143.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.25	197.25
„ „ 1864 po 50 zł.	196.25	197.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.—	151.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.—	121.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.50	101.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	121.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.50	254.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.30	129.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	212.15	213.15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	252.75	253.75
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	212.25	213.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	113.50	114.50
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	133.—	—.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.70	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.40	161.40
„ „ „ za 50 zł.	160.75	161.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	99.60	100.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	108.25	104.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.80	98.80
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.20	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56.85	57.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.	100.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.75	120.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.70	97.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.90	108.90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.35	117.35
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.—
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.90	109.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	205.—	205.80
Clary 40 zł. mk.	64.50	65.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	174.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.75	27.57
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50
Palffy 40 zł. mk.	67.70	68.30
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	83.25	84.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	162.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.—	157.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1406.—	1410.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.35	353.85
Węg. banku kredyt. 200 zł.	372.75	373.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	755.—	764.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	392.—	393.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	223.73	224.25
„ Austro-węg. 600 zł.	923.—	925.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296.50	297.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.—	132.05
Zivnostenska banka 100	129.75	130.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3450.—	3460.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	296.50	298.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	336.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.50	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	293.50	295.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	159.55	157.05
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	742.—	745.—
Schodnicy 500 kor.	575.—	585.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.—	183.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.87	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.90	121.—
Paryż za 100 fran.	47.70	47.77
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.70	44.80
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.57
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.75	44.85
Ruble	1.27	1.27

Przekazy na Warszawę, Berlin, Paryż, Londyn i t. d. wydaja

SOKAL i LILIEN dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywamy odwrotną pocztą. 5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13832 (2386 3—3)

C. k. Sąd pow. m. dlg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 70 zł z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 26 w dniach 9 czerwca 1898 i 8 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 189 ks. gr. gminy Prusiek objętej mał. Stefanii, Eugenii i Edmunda Wasilewskich własnej, tudzież połowy realności whl. 268 ks. gr. tej gminy objętej tychże małoletnich własnej.

Cena wywołania wynosi 56 zł. 25 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 28 zł. 13 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Sanok, 8 grudnia 1897.

L. 1973/97 (2496 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jasielskiej Kasy Oszczędności w kwocie 1250 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 26 kwietnia 1898 i 24 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności whl. 242 ks. gr. gm. Frysztak objętej w Frysztaku położonej Szyji i Małki Kornów własnej.

Cena wywołania wynosi 6500 zł. a. w.

Wadyum 650 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjn - jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator ck. notaryusz we Frysztaku p. Antoni Ruzamski.

Frysztak, 28 czerwca 1897.

L. 10716 (2520 2—3)

Dnia 5 maja1898 i dnia 3 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w gminie Michowa położonych a to całej realności wyk. hip. 78 i połowy realności wyk. hip. 79 ks. gr. tejże gm objętej dłużnika Michała Rudnickiego względnie jego spadkobierców własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 50 zł. a. w. z przynależytościami.

Cena wywoławcza realności wyk. hip. 78 150 zł., zaś połowy realności wyk. hip. 79 378 zł. 50 ct.

Wadyum co do pierwszej realności 15 zł., zaś drugiej 37 zł. 85 ct. aw.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli dr. Hawliczek adw. kraj. w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 11 grudnia 1897.

L. 14950 (2521 2—3)

Dnia 2 maja 1898 i dnia 1 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności z Huczku pod lk. 195 położonej wyk. hip. 118 ks. gr tejże gminy objętej dłużników Mikołaja i Franciszki Oreleckich własnej na zaspokojenie wierzytelności Aleksandry Zenneg w kwocie 800 złr. aw zpn.

Cena wywołania 2090 zł, aw.

Wadyum 209 zł. aw.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tusąd registraturze przejrzeć.

Kurator wierzycieli adw. dr. Hawliczek w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 31 grudnia 1897.

L. 12349/97 (2518 2—3)

Dnia 4 maja 1898 i 8 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze III publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 2 ks. gr. Radłowice objętej Fedka Biegi własnej celem zaspokojenia wierzytelności Karola Barańskiego w kwocie 28 złr. 75 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi kwotę 650 zł. a wadyum kwotę 65 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowany adw. dr. Steuerman a tegoż substytutem adw. dr. Humiecki obydwaj w Samborze zamieszkali

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 30 grudnia 1897.

L. 19212 (2519 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Leibischa Hellera przeciw Wincentemu, Antoniemu, Bartkowi i Helenie Lipińskim w kwocie 58 zł. aw. z pn. odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 170 ks. gr. gm. kat. Zalesie objętej Wincentego Antoniego. Bartka i Heleny Lipińskich własnej d. 26 kwietnia 1898 zajub powyżej ceny wywołania a dnia 25 maja 1898 nawej poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 14 grudnia 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została, niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 31 grudnia 1897.

E. 13/98 1 (2549)

W skutek uchwały z dnia 1 kwietnia 1898 l. cz E 13/98 1 sprzedane będą d. 29 kwietnia o godz. 10 przed południ. we dworze w Przewoźcu, w drodze publicznej licytacyi: Jedna kareta.

Przedmiot ten można oglądać dnia 28 i 29 kwietnia miedzy godziną 9 a 10 przed południem we dworze właściciela dóbr Przewoźca.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Wojniłów, 1 kwietnia 1898

L. 10265/97 (2547 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 320 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jakóba Teicha należącej realności whl. 334 i połowy 333 ks. gr. gm. Przemyślany objętych obu na 735 zł. ocenionej w dniu 2 maja 1898 i 2 czerwca 1898 każdm razem o 10 godz. z rana, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Reszta warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest pan Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 8 grudnia 1897.

L. VI. 617/86 2 i 3 (2538 1—3)

Dnia 20 maja 1898 o godz 10 przed południem przeprowadzoną zostanie na zaspokojenie wierzytelności dr Abrahama Wiesenberga 609 zł. 20 ct. aw. zpn. relicytacya realności wyk. hip. l. 930 gm. kat. Bóbrka objętej i realności wyk. hip. l 361 gm. Hlebowicy objętej spadkobierców Abrahama Zucha własnych na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnych nabywców Sabiny Zuch i Judy Leiby Gelleraj z tem że powyższe realności przy terminie relicytacyjnym za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Cena szacunkowa realności wyk. hip. l. 930 gm. kat. Bóbrka wynosi 4500 zł. aw, zaś realności wyk. hip. l. 361 gminy kat. Hlebowice 2390 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ck. notaryusz Adamski.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Bóbrka, 30 marca 1898.

L. IV 6124/97 98 1 VIII (2559 1—2)

Dodatkowo do Edyktu ts. z d. 31 grudnia 1897 l. 73672 w sprawie egzekucyjnej Racheli Loria z Krakowa przeciw Janowi Jędrszczykowi w Bieńczycach pto 35 zł. 30 ct. aw. prostuje się mylkę w ts. uchwale licytacyjnej z dnia 31 grudnia 1897 l. 73672 w kierunku, że II termin licytacyjny sprzedaży 9/40 części realności lwh. 73 gm. kat Bieńczyce na 8 czerwca 1898 przypada.

C. k. Sąd powiatowyy cyw. Oddział VIII.

Kraków, 9 kwietnia 1898.

Konkursa.

L. 1593 (2533 1—3)

Przy Magistracie tutejszym są do obsadzenia dwie posady a mianowicie:

a) posada koncepisty Magistratu ewentualnie sekretarza z płacą roczną 700 zł. a. w., z prawem do stabilizacyi po jednorocznej nienagannej służbie, następnie do dwóch pięcioleci po 100 zł. i do dodatku aktywalnego w kwocie 140 zł. w. a.

b) posada kasyera miejskiego z płacą roczną w kwocie 550 zł. w. a.

Kompetenci o te posady ukwalifikowani wedle wymogów rozporządzenia wysokiego Wydziału krajowego z 29 maja 1891 d. u. kr. Nr. 67 winni podania swe wnieść za pośrednictwem władz przełożonych lub bezpośrednio do tutejszego Magistratu w terminie do 20 maja 1898.

Od kompetentów na posadę pod b) wymaganą jest kaucya służbowa wysokości jednorocznej płacy, przyczem zaznacza się, że przy obsadzeniu uwzględnieni będą przed innymi, kompetenci którzy zostawali w służbie c. k. rządu w charakterze poborców i z tej służby z chlubnem świadectwem uwolnieni zostali, lecz ci na stabilizacyę lub prawo do emerytury liczyć nie mogą.

Magistrat król. woln. miasta.

Trembowla, d. 12 kwietnia 1898.

L. 593 (2554 1—3)

Na mocy ustawy z dnia 2 lutego 1891 (dz. u. k. Nr. 17) Wydział powiatowy w Jaśle, rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Frysztaku.

Stała płaca wynosi 500 zł, zaś ryczałt na koszta podróży 250 zł.

Do okręgu sanitarnego w Frysztaku należeć będą gminy: Glinik dolny i górny i średni, Gogolów część I i II., Huta gogolowska, Kobyle, Lubla, Łączki, Łęki, Pietrusza wola, Przybówka, Putaj, Twierdza, Widacz i Wojaszówka z ludnością 11.874.

Kandydaci do podania winni dołączyć:

1) Dyplom ukończonych wszech nauk lekarskich,

2) Świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające zdolność fizyczną,

3) świadectwo złożonego egzaminu fizykackiego, lub że kandydat już odbył dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Podanie wraz z dokumentami wnosić należy do Wydziału powiatowego w Jaśle.

Termin konkursu upływa z końcem maja 1898.

Z Wydziału powiatowego.

w Jaśle, dnia 8 kwietnia 1898.

L. 530 (2—2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad w sokalskim okręgu szkolnym ogłasza się niniejszem konkurs.

A) Na posadę kierownika szkół: a) 2-klasowej mieszanej na Babińcu w Sokalu, b) 2-klasowej żeńskiej przy starym Rynku w Sokalu z płacą po 600 zł. i dodatkiem za kierownictwo 100 zł., tudzież wolnem pomieszkaniem lub relutum za nie w wysokości 180 zł. w. a. rocznie.

B) Na posady: a) młodszych nauczycielek z płacą 440 zł. w. a. w wymienionych szkołach, tudzież na posadę b) młodszego nauczyciela z tą samą płacą w szkole 2-klasowej na Zabużu w Sokalu, która jest zarazem szkołą ćwiczeń dla kandydatów tutejszego seminaryum nauczycielskiego.

C) Ewentualnie ogłasza się konkurs na opróżnić się mogące posady: starszego nauczyciela i młodszego nauczyciela szkoły ludowej pospolitej, połączonej z wydziałową męską w Sokalu.

Do posady starszego nauczyciela przywiązana jest płaca 660 zł, do posady zaś młodszego 440 zł. w. a.

Pierwszeństwo do otrzymania posady B b) tudzież ewentualnie posad pod C) będą mieli kandydaci ze świadectwem uzdolnienia do udzielania nauki zręczności albo muzyki instrumentalnej i wokalnej.

Nauczyciel, który się wykaże wymaganem uzdolnieniem do muzyki, będzie udzielać nauki śpiewu i muzyki na instrumentach dętych i rznietych w szkole wydziałowej, za co oprócz płacy do posady przywiązanej otrzyma dodatkowe roczne wynagrodzenie 350 zł.

D) Na posadę nauczyciela dla nauki religii izraelickiej w szkole wydziałowej męskiej, połączonej z ludową, w Sokalu z obowiązkiem udzielania nauki religii we wszystkich szkołach w Sokalu do 24 godzin bez dodatkowego wynagrodzenia.

O posadę tę mogą kompetować osoby, które posiadają warunki, określone w §. 3 lit. c. ust. z dnia 1 grudnia 1889, Dz. ust. i rozp. kr. Nr. 71 Część XX Do powyższej posady przywiązana jest płaca 770 zł, względnie 660 zł. w. a.

E) Na posady a) dwóch starszych nauczycieli i b) na posadę młodszego nauczyciela szkoły 5-klasowej męskiej w Bełzie. Do posad pod a) przywiązana jest płaca 450 zł. i 10% dodatek na pomieszkanie a pierwszeństwo będą mieli kompetenci z egzaminem wydziałowym z grupy II. lub III. Do posady pod b) przywiązana jest płaca 440 zł.

F) Na posadę młodszego nauczyciela: a) 4-klasowej szkoły mieszanej w Krystynopolu, b) Tartakowie w 2-klasowej szkole męskiej i c) w Wareżu w 3-klasowej szkole mieszanej z płacą po 440 zł. W powyższych szkołach jest polski język językiem wykładowym.

G) Na posadę młodszego nauczyciela (ki) 2-klasowych szkół wiejskich w Ubrynowie i w Parchaczu z wykładowym językiem ruskim z płacą 300 zł. w. a.

H) Na posadę nauczycieli 1-klasowych szkół wiejskich: a) z wykładowym językiem ruskim: w Bezejowie, Bobiatynie, Chłopiatynie, Chorobrowie, Dłużniowie, Hoholowie, Horodłowicach, Konotopach, Kopytowie, Perwiatyczach, Przemysłowie, Radwańcach, Starogrodzie, Szarpańcach i w Torkach.

b) Z wykładowym językiem polskim: w Bojanicach, Głuchowie, Hatowicach, Kościaszynie, Liskach, Sulimowie i w Żniatynie.

Do powyższych posad pod H) przywiązana jest płaca 350 zł. i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Podania należycie udokumentowane i w załączniki potrzebne zaopatrzone wnosić można za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu najpóźniej do dnia 25 maja b. r.

W Sokalu, dnia 28 lutego 1898.

L. 544 (2—2)

Celem stałego obsadzenia ogłasza się konkurs:

I. Na posady młodszych nauczycieli z płacą 440 zł. w szkołach 1. 5-klasowej w Skale, 2. 3-klasowej w Uściu biskupiem, 3. 3-klasowej w Korolówce, 4. 3-klasowej w Mielnicy, 5. 2-klasowej w Kudryncach.

II. Na posadę starszego nauczyciela szkół: 1. 3 klasowej w Uściu biskupiem z płacą 450 zł, 2. 3-klasowej w Iwankowie z płacą 350 zł.

III. Na posady samoistnych nauczycieli z płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem morga ornego gruntu: w Bielowcach, Boryszkowcach, Chudyjowcach, Chudykowcach, Horoszowie, Jurjampolu, Muszkarowie, Oleksińcach, Strzałkowcach, Wierzchniakowcach.

IV. Na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. w szkołach wiejskich: 3-klasowej w Iwankowie, 2-klasowych w Filipkowcach, Germakówce, Głęboczku, Łanowcach, Munkałówce, Cyganach.

Petenci (petentki) ubiegający się o te posady mają wnieść udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 25 maja b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Borszczów, 28 lutego 1898.

L. 303 (2—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę młodszego nauczyciela (młodszej nauczycielki) 2-klasowej szkoły: 1. w Stratynie, 2. Konkolnikach z roczną płacą po 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 40 zł., 3. tudzież na taką samą posadę w 2-klasowej szkole w Bouszowie z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł.

II. w 1-klasowych szkołach z roczną płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Bieńkowcach, 2. Cześnikach, 3. Dytiatynie, 4. Dziczkach, 5. Hanowcach, 6. Herbutowie, 7. Hrehorowie, 8. Kleszczównie, 9. Kunaszowie, 10. Mełnie, 11. Oskrzesińcach, 12. Podszumlańcach, 13 Popławnikach, 14. Pomoniętach, 15. Potoku, 16. Ruzdwianach, 17. Sarnkach dolnych, 18. Słobodzie bołszowieckiej, 19. Wasiuczynie, 20. Wierzbołowcach, 21. Wiszniowie, 22. Zołczowie, 23. Żurawienku.

III. Nadto rozpisuje się konkurs na posadę rzym. i grec. kat. katechety 5-klasowej szkoły męskiej i 6-klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

Ubiegający się o jedną z wyżej wymienionych posad mają wnieść podania za pośrednictwem swych władz przełożonych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 maja 1898 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Do podań o posadę nauczycielską dołączyć należy dowody kwalifikacyi, tabelę kwalifikacyjną z wykazem lat służby, ewentualnie dekret wymiaru należytości do emerytalnego funduszu szkolnego.

Nadmienia się w końcu, iż o posadę katechetów mogą się ubiegać kanonicznie instytuowani duchowni świeccy lub zakonni, którzy w razie zamianowania katechetami nie mogą obok obowiązków katechetów spełniać funkcyi duchownych

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rohatyn, dnia 20 lutego 1898.

L. 182 (2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł i 10%, na mieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 400 zł i 10% na mieszkanie w szkole 5 klasowej męskiej w Brzozowie oraz na posadę młodszego nauczyciela w Jasienicy z płacą 400 zł. i 10% na mieszkanie.

II Na posady młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych z płacą 300 zł. a to: w Bliznem, Domaradzu, Golcowej, Haczowie, Harcie, Przysietnicy, Trześniowie i Wesołej.

III. Na posady starszych nauczycieli szkół 1-klasowych z płacą 350 zł., wolnem mieszkaniem i użytkiem jednego morga pola a to: 1. w Bukowie, 2. Grabówce, 3. Hłudnem, 4. Jabłonicy polskiej, 5. Laskówce, 6. Lubnie, 7. Pawłokomie, 8. Przedmieściu dynowskiem, 9. Temeszowie, 10. Ulanicy.

Z starających się o posadę ad I. pierwszeństwo będą mieli kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy III.

Od kandydatów starających się o posady ad III. 2, 3, 4 i 7 wymagana jest kwalifikacya z języka ruskiego.
Termin konkursu upływa z dniem 25 maja b. r.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Brzozowie, dnia 20 lutego 1898.

L. 893 (2503 2—2)
Odnośnie do ogłoszenia zawartego w Nrze. 85 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs na opróżnioną posadę prokuratora Państwa we Lwowie ewentualnie prokuratorów przy innym trybunale, tudzież zastępcy nadprokuratora i substytutów prokuratorskich upływa z dniem 30 kwietnia 1898.
C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1898.

L. 127 (2522 2—5)
Dwóch z manipulacyą cywilną i karną obznajomionych dyetaryuszy przyjmie tutejszy Sąd za miesięcznem wynagrodzeniem 25 do 30 zł.
Podania należy udokumentować.
Grybów, 13 kwietnia 1898.

L 17550/4 (2555)
KONKURS.
W okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie są do obsadzenia 3 posady, technicznych urzędników w dziale maszynowym, tudzież 30 posad palaczy przy lokomotywach.
Prócz ogólnych warunków przyjęcia do państwowej służby kolejowej, jakoto: znajomości języka niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomości jednego z języków krajowych Galicyi i Bukowiny t. j. języka polskiego względnie ruskiego lub rumuńskiego, nie przekroczonego 35 r. życia, austr. obywatelstwa, świadectwa zdrowia i nienagannego życia, winni kandydaci o posady urzędników technicznych wykazać się świadectwami dwóch egzaminów rządowych, kandydaci zaś o posady palaczy świadectwem uzdolnienia w zawodzie ślusarskim.
Z posadą urzędnika technicznego połączona jest płaca roczna 700 zł. i dodatek na pomieszkanie, przyczem się nadmienia, że kandydatom wykazującym się dłuższą praktyką, mogą być wyższe pobory przyznane.
Do posady palacza przy lokomotywach przywiązana jest początkowo płaca dziennie 1 zł. 20 ct.
Stanisławów, dnia 15 kwietnia 1898.

L. 280 (1—2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Kolbuszowej rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:
1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w szkole 5-klasowej w Kolbuszowej z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
2. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 5-klasowej w Sokołowie z płacą roczną 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
3. Na posady nauczycieli stałych szkół 1-klasowych w Kossowach, Siedlance, Nowej wsi, Jagodniku, Śpiach ad Wilcza wola, z płacą roczną 350 zł., wolnem pomieszkaniem i prawem użytkowania gruntu szkolnego
4. Na posady młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych w Cmolasie, Kolbuszowej górnej, Krzątce, Kupnie, Lipnicy, Weryni, Widełce, w szkole 3-klasowej w Raniżowie, na 2 posady młodszych nauczycieli, wszędzie z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tut. c k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 25 maja b. r.
W Kolbuszowej, dnia 28 lutego 1898.

L. 84 (1—2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
I. W 5-klasowej szkole męskiej w Korczynie:
1. Posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie. Pierwszeństwo zastrzega się kandydatom uzdolnionym do udzielania nauki śpiewu.
2. Posada nauczyciela religii rzym. kat. z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
II. W 5-klasowej mieszanej szkole w Dukli:
1. Posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie. Pierwszeństwo zastrzega się kandydatom z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy III.
2. Posada nauczyciela religii rzym. kat. z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
3. Posada nauczyciela religii mojżeszowej z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
III. Posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek w 2-klasowych szkołach: męskiej w Iwoniczu, mieszanej w Bóbrce i Krościenku wyżnem z płacą 300 zł., 10% na mieszkanie i dodatkiem miejscowym w kwocie 50 zł, Głowience i Odrzykoniu z płacą 330 zł.
IV. Posady nauczycieli (ek) samoistnych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem:
1. z językiem wykładowym polskim w Lubatówce,
2. z językiem wykładowym ruskim w Myscowej, Mszanie, Wróbliku królewskim i Żyndranowej.
Do szkoły w Wróbliku królewskim przywiązany jest dodatek miejscowy w kwocie 50 zł., zaś do szkoły w Żyndranowej użytek z gruntu około 11 morgów, którego dochód katastralny strąca się z płacy.
Kompetenci (kompetentki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania należycie udokumentowane do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 25 maja b. r.
W Krośnie, dnia 18 lutego 1898.

Kuratele.

L 6089 (2498 3—3)
Józef Gąsior z Dobieszyna uznany został za obłąkanego. Kuratorem dlań ustanowiono Stanisława Gąsiora z Dobieszyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 15 grudnia 1897.

L. 23645 (2494 3—3)
Anna Oleksowna z Piątkowy uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Adam Poręba z Piątkowy.
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu
Oddział I. dnia 4 lutego 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

(2473 3—3)
Panowie Adwokaci dr. Wilhelm Rosenheck w Śniatynie i dr. Izydor Diamant w Czortkowie zamierzają przesiedlić się a to pierwszy z dniem 1 czerwca 1898 do Kołomyi a drugi z dniem 9 czerwca 1898 do Stryja.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów. dnia 12 marca 1898

L. cz. Cw. 247 (1) (2403 3—3)
Przeciw Markusowi Riegelhauptowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Hermana Laxa kupca w Nowym Sączu pozew o wydanie nakazu zapłaty wierzytelności wekslowej w kwocie 346 zł 84 ct. austr. wal.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty tej wierzytelności wekslowej.
Celem strzeżenia praw Markusa Riegelhaupta ustanawia się pana dr. Gałkiewicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Riegelhaupta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu
Oddział II., dnia 5 kwietnia 1898.

L. cz. 246 (1) (2402 3—3)
Przeciw Markusowi Riegelhauptowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Saula Jakóba kupca w Muszynie pozew o wydanie nakazu zapłaty wierzytelności wekslowej w kwocie 212 zł. 80 ct. a. w.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty tej wierzytelności wekslowej.
Celem strzeżenia praw Markusa Riegelhaupta ustanawia się pana dr. Gałkiewicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Riegelhaupta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu
Oddział II dnia 5 kwietnia 1898.

L. cz. Cw 180/98 (1) (2476 2—3)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Stanisława Wysockiego właściciela dóbr w Jasienicy, tudzież przeciw Wnej. Zofii z hr Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której ostatniej miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Sanoku przez Abrahama Chilla kupca w Rymanowie zastąpionego przez adw. dr: Afendę w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2500 zł. a. w.
Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Stanisława Wysockiego i praw Wnej. Zofii z hr. Załuskich ustanawia się p. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki pozwana masa spadkowa objętą nie zostanie i dopóki spadkobiercy tejże masy tudzież Wna. Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku
Oddział II, dnia 6 kwietnia 1898.

L. 226 (2429 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że dnia 17 listopada 1897 przytrzymany został w Dolinie Ołeksa Wyrostek w posiadaniu zegarka złotego „Auera Remontoir" w trzech złotych kopertach wraz ze złotym łańcuszkiem, możliwie z kradzieży pochodzącego.
Wzywa się niewiadomego właściciela, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, zgłosił się i swe prawa własności wywiódł, w przeciwnym bowiem razie zegarek ten zostanie w drodze przymusowej sprzedany a uzyskana kwota w kas e państwowej złożona.
Stanisławów, 22 lutego 1898.

L cz. Cw. 181/98 (1) (2478 2—3)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Stanisława Wysockiego właściciela dóbr w Jasienicy, tudzież przeciw Wielm. Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której ostatniej miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do ces. kr. sądu obwodowego w Sanoku przez Leona Chilla kupca w Rymanowie, zastąpionego przez adw. dr. Afendę w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 3000 zł., 3000 zł., 3000 zł., 3000 zł. i 1500 zł. a. w.
Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Stanisława Wysockiego i praw Wielm. Zofii z hr. Załuskich Wysockiej ustanawia się p. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana masa spadk. objętą nie zostanie i dopóki spadkobiercy tejże masy tudzież Wielm. Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku.
Oddział II., dnia 6 kwietnia 1898.

L. 8444/97 (2485 2—3)
W sprawie spadkowej po śp. Ilku Biłokryła wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Biłokryłę by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku zgłosił lub pełnomocnika ustanowił w przeciwnym bowiem razie pertraktacya z kuratorem Wasylem Krochmalnym przeprowadzoną zostanie.
C. k Sąd powiatowy
Winniki, 7 grudnia 1897.

L. cz. IV. 129/94 (1) (2499 2—3)
Niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Handzię z Mielników Szałaputa zawiadamia się, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały z dnia 20 października 1897 l. 7263 ustanowiono kuratora w osobie Jana Kochana ze Stołpina i temuż doręczono tę uchwałę.
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie.
Oddział I dnia 24 stycznia 1898.

III 1413/90 (1) (2437 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie uwiadamia, że ustanawia się Franciszka Dobrowolnego z Jaworowa kuratorem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Kowalskiego celem doręczenia tabularnej tus. uchwały z dnia 1 Sierpnia 1897. l. 7566.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 5 marca 1898.

L. 4652 (2359 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Walów Markowiczową, iż rezolucyę z dnia 20 lipca 1896 L. 2157. w sprawie Beinischa Hoffmana i towarzyszy o intabulacye praw własności realności wykazem 33 ks. gr. Rzepiennik biskupi objętej wydaną a dla niej przeznaczoną doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Józefowi Gąsiorowi z Rzepiennika biskupiego.
Biecz, 16 listopada 1897

L cz. C. I 8/98 (1) (2502 2—3)
Przeciw Abrahamowi Blochowi w ostatnich czasach w Tarnobrzegu zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu pozew o 212 zł. 60 ct.
Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do rozprawy procesowej na dzień 25 kwietnia 1898.
Celem strzeżenia praw Abrahama Blocha ustanawia się pana dr. Wilhelma Reichmana adw. w Tarnobrzegu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu
Oddział I, dnia 3 marca 1898.

L. V 102/97 898/2 (2484 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Sydora Szafrańskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Pawła Kaspyn o wpis prawa własności do ciała hip. 1 35 gm. Cecory Józef Bujak kuratorem ustanowiony został.
O. I Kozowa, 19 marca 1898.

F. 21/98 (2) (2506 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie oddział VII. wdrażając na prośbę Jakóba Władysł. hr. Dieduszyckiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Filii krakowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie Tom VIII. Fol. 544 Nr. 4981 opiewającą na nazwisko "Dieduszycki" ze stanem wkładek w sumie 8000 zł. by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową sądowi tut. przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.
Lwów, dnia 30 marca 1898.

L. 14753/97 (2504 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sporze pisemnym Jankla Hellenbranda i tow. przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Piotrze Köhlerze, względnie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia spadkobiercom tegoż, o uznanie długu w kwocie 160 zł. 24 ct. aw. za zgasły i zezwolenie na ekstabulacyę tegoż ze stanu biernego 14/23 części realności whl. 12 ks. gr. dla I dzielnicy miasta Kołomyi objętej, ustanowił kuratorem dla pozwanych, z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Piotra Köhlera adw. dr. Staubera z substytucyą adw. dr. Krasnickiego i pierwszemu z nich doręczył pozew de praes 19 lipca l. 14753.
Kołomyja, 31 lipca 1897.

C. 16/98 (1) (2523 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Leontynę Kętrzyńską, iż Karolina Vogelgesang wniosła przeciw niej pozew de praes. 14 lipca 1897 l. 8543 o uznanie za zapłaconą sumę 337 zł. 50 ct intabulowanej w stanie biernym ciała hip. l. w. 1997 ks. grunt. gminy Gródek i wykreślenie takowej i że termin do rozprawy na dzień 23 maja 1898 o godz. 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku, któremu informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać.
Gródek, 17 listopada 1897.

L. cz. Cg I. 49/98 (8) (2530)
Przeciw Blimie Maus, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie przez Antoniego Rudolfa Fleischla i dr. Alojzego Bruckmanna pozew o uznanie ich za wyłącznych właścicieli parcel, w skład realności whl. 276 II. wchodzących etc.
Celem strzeżenia praw wyż wspomnianej nieznanej z życia i miejsca pobytu pozwanej, ustanawia się pana adw. dr. St. Dobieckiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie.
Oddział I., dnia 4 kwietnia 1898.

Cw. 855/98 1 (2515
Przeiw Wojciechowi Słosarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu obwodowego w Tarnowie przez Beilę Weinberger pozew o 600 zł.
Na podstawie pozwu tego wydano przeciw Wojciechowi Słosarzowi nakaz zapłaty z d. 13 kwietnia 1898.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Słosarza ustanawia się pana adw. dr. Alojzego Mławskiego.
Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Słosarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnów, dnia 13 kwietnia 1898.

L. 12353 (2527 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Filomenę Anielę 2 im. Wolską, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 24 sierpnia 1895 l. 9338 kuratorowi adwokatowi dr. Naglerowi doręczoną została.
Zborów, dnia 30 grudnia 1896.

L. 84/98 (2525 3 1—)

Przeciw Dmytrowi Hryhorczukowi z Stopczatowa którego miejsce pobytu nieznane, wniesionym został do ck. sądu tutejszego przez Wasyla Hryhorczuka Tanasija pozew o zapłatę 320 zł. aw.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy w tut. sądzie na dzień 31 maja 1898 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Dmytra Hryhorczuka ustanawia się p. Wincentego Markiewicza adw. w Peczeniżynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Hryhorczuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie
Oddział II., dnia 30 marca 1898.

L. cz. C. I. 31/98 (1) (2524)

Przeciw Franciszkowi Aszlarowi wieśniakowi z Iwonicza którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Maryannę z Jakubowiczów Bystrzycką, Jakóba Jakóbowicza i Karolinę z Jakubowiczów Suchową gospodarzy gruntowych w Iwoniczu, pozew o uznanie prawa własności posiadłości lwh. 99 ks. gr. gm. Iwonicz objętej.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do pierwszej audyencyi na dzień 27 kwietnia 1898 o 9 godzinie z rana w biórze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw p. Franciszka Aszlara ustanawia się pana dra Roberta Pawłowskiego adwokata w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie.
Oddział I, dnia 12 marca 1898.

L. cz. Cg. 68/98 (1) (2550)

Przeciw Annie Zagórskiej recte Zahoreckiej i tow., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Eliasza Wolfingera przez adw. dr. Balkę pozew o wykreślenie trzechletniej dzierżawy dla zaspokojenia sumy 1150 zł. i adnotacye z poz. 10 i 12 C. dóbr Tejsarów whl. 267.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 2 maja 1898.

Celem strzeżenia praw pani Anny Zagórskiej recte Zahoreckiej i tow. ustanawia się pana adwokata dr. Aichmüllera w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju.
Oddział I., dnia 21 marca 1898.

L. cz. Cg. I. 39/98 (2) (2558)

Przeciw Abie Schapira, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Leopolda Zawirskiego pozew o uznanie pretensyi w kwocie 2000 zł. z mocy aktu notaryalnego z daty Czerniowce, 17 wrześn'a 1895 l. rep. 3061 za umorzoną.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do pierwszej audyencyi na 9 maja 1898 o godz'nie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Aby Schapiry ustanawia się pana adw. dr. Parnassa w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Oddział I.
Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1898

L. cz. Cw. 879/98 (1) (2577)

Panu Wojciechowi Słósarzowi w sprawie Mendla Wallacha kupca w Tarnowie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł., ma być doręczoną uchwała z dnia 15 kwietnia 1898 l. czyn. Cw. 879/98 (1), którą wydano nakaz zapłaty.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wojciech Słósarz przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Słósarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II., dnia 15 kwietnia 1898.

L. cz. Cg. I. 1/98 (11) (2535)

Przeciw p. Zygmuntowi Nowosieleckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn przez adw. dr. Golhamera w Sanoku pozew o zapłatę 1381 zł. 18 ct. a. w.

Na podstawie pozwu polecono pozwanemu, by do dnia 21 kwietnia 1898 wniósł odpowiedź na skargę.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu p. Zygmunta Nowosieleckiego ustanawia się pana adw. dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Nowosieleckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku
Oddział I., dnia 24 marca 1898.

Firm. XIV./97 (2310) (2552)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma Union-Bank, Bank Związkowy, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką została w dniu 10 marca 1898 do rejestru towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisaną i że przy tem uwidoczniono, że przedsiębiorstwo polega na statucie z daty Lwów, 23 listopada 1897, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie towarzystwom zaliczkowym, gospodarczym i zarobkowym, które są członkami banku związkowego i w ogóle członkom potrzebnych im do obrotu funduszów przez eskont i reeskont, tudzież wykonywanie patronatu nad temi stowarzyszeniami przez utrzymanie kontroli i wykonywanie rewizyi tych towarzystw, że firmę stowarzyszenia podpisywać będą ważnie dwóch członków dyrekcyi pod wypisaną lub stampilią wyciśniętą firmą Stowarzyszenia i że publiczne ogłoszenia umieszczane będą w Gazecie lwowskiej oraz w jednym z dzienników lwowskich i krakowskich i wreszcie, że poręka członków stowarzyszenia jest ograniczoną t. j. do wysokości podwójnego udziału, zaś udział członka wynosi 500 zł. a. w.

C. k. Sąd kraj. jako handl. we Lwowie
Oddział IV., 31 marca 1898.

L. 6/98 (4) (2529 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż zezwolił wskutek prośby Józefa Litwińskiego i tow. na wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu śmierci Jana Litwińskiego, rzekomo 27 stycznia 1871 nastąpionej.

Wedle przedstawionego stanu rzeczy Jan Litwiński, syn Stefana i Maryi z Polińskich urodzony dnia 22 stycznia 1850 wydalił się jeszcze jako młody człowiek z domu rodziców w Błoniach Janowskich i przez długi czas zupełnie nie był widzianym. Dopiero gdy w jakiś czas przywieziono do Biłohorszczy zwłoki nieznanego młodego człowieka, wedle opowiadania w Rzęśni polskiej zmarłego, rozeszła się po Biłohorszczy wieść, iż to są zwłoki Jana Litwińskiego, podobieństwo którego wówczas zauważano.

Stać się to miało w roku 1871, a przedłożone przez prowadzących świadectwo śmierci z daty Rzęsna polska, dnia 22 kwietnia 1897 tudzież poświadczenie gminy Biłohorszcze z daty 6 czerwca 1897 stwierdzają, iż rzeczywiście zwłoki jakiegoś nieznanego człowieka około 20letniego, w dniu 27 stycznia 1871 w Rzęśni polskiej pogrzebano.

Wzywa się tedy wszystkich, którzyby o zaginionym Janie Litwińskim mieli jakąś wiadomość, aby o tem tut. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Wiktorowi Ungarowi w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej a najpóźniej dnia 1 maja 1899 donieśli.

C. k. Sąd krajowy cywil we Lwowie.
Oddział VII, dnia 26 marca 1898.

L. 136/98 (10) (2556)

List gończy.

Szmil Laude z Łubowa pow. Trembowla wzrostu średniego, silnie zbudowany, włosy i zarost na twarzy rudy, z małymi pejsami, ubrany w bekieszę żydowską mówiący żydowskim żargonem tudzież łamanym polskim i niemieckim językiem przeciw któremu wytoczone zostało śledztwo wstępne o zbrodnię kradzieży wydalił się w niewiadome miejsce.

Należy go wyśledzić i tutaj przystawić.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Trembowla, 7 kwietnia 1898.

L. IV. 154/97 (2516 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia, 4 września 1827 zmarł w Tarnowie Jan Budzik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Sąd nie znając miejsca pobytu synów spadkodawcy Wincentego i Stanisława Budzików wzywa ich ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorami Jędrzejem Gujdą dla pierwszego i Janem Smalcem dla drugiego ustanowionym.

Tarnów, dnia 2 kwietnia 1898 Oddział IV.

Doniesienia prywatne.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 30.

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

Pokój umeblowany do wynajęcia, gmach Teatralny, I. piętro nr. 27.

Cukiernia

Józefa Brzeziny

we Lwowie, ul. Hetmańska 12

poleca 63

ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry deserowe, owoce smażone, francuskie i krajowe, karmelki, pomadki, czekoladę Suchard.

Zamówienia miejscowe i na prowincyę wykonywa jak najstaranniej i w ściśle oznaczonym czasie.

ROW  ERY

z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączne zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT“, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze Reparacya rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specyalny warsztat mechaniczny dla rowerów i maszyn do szycia. — **S. WAGNER**, mechanik,
we Lwowie,
ulica Sobieskiego 34

Kundmachung. 431

Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1898 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches Mädchen aus der Verwandschaft des Stifters und im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen, und Nachweise über folgende Punkte beizubringen:

1) ihr Alter, ihre Geburtsort und ihre Zuständigkeit,

2) ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler,

3) ihre Armuth,

4) ihren unbescholtenen Lebenswandel,

5) ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz Rabbiner in Żurawno.

L. 1703 (2550)

Obwieszczenie.

We czwartek d. 21 kwietnia br. o godz. 9 przed południem, odbędzie się w lokalnościach tutejszego expedytu towarowego ck. kolei państwowych publiczna licytacya, znalezionych a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za 4 kwartał 1897.

Lwów, 15 kwietnia 1898
C. k. Urząd kolejowy ruchu.

Ogłoszenie licytacyi. 418

Dnia 25 kwietnia b. r. o godzinie 4 po południu odbędzie się licytacya na przedsiębiorstwo budowy nowego domu parafialnego w Strutynie górnym, poczta Dolina.

Reflektanci mogą przeglądnąć warunki w kancelaryi urzędu parafialnego.

Powiatowa kasa chorych w Lisku.

Walne Zgromadzenie

delegatów i reprezentantów powiatowej kasy dla chorych w Lisku odbędzie się dnia 24 kwietnia 1898 o godz. 3 popołudniu w sali kasynowej.

Porządek dzienny

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia
2. Sprawozdanie zarządu z czynności i rachunków za rok administracyjny 1897.
3. Sprawozdanie Wydziału nadzorczego.
5. Wybór Wydziału nadzorczego.
4. Wybór jednego członka zarządu
6. Wybór sądu polubownego.
7. Wnioski delegatów i reprezentantów.

Gdyby w tym dniu nie zeszła się wymagana statutem ilość delegatów i reprezentantów, drugie walne zgromadzenie odbędzie się dnia 8 maja 1898 bez względu na ilość obecnych.

Z zarządu powiatowej kasy dla chorych
W Lisku, dnia 15 kwietnia 1898.
Przewodniczący: R. Barański.

Pierwsza galicyjsko-węgierska kolej.

Ogłoszenie.

Trzydzieste pierwsze (zwyczajne)

WALNE ZGROMADZENIE

Akcyonaryuszy pierwszej węgierskiej kolei odbędzie się w poniedziałek 16 maja b. r. o godzinie 10 przedpołudniem w Wiedniu w sali klubu austr. urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej o przebiegu interesów i o zamknięciu rachunków za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1897.
3. Wybór jednego członka Rady zawiadowczej i wybór komisyi rewizyjnej do badania rachunków za rok 1898.

Ci panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyi posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają zechcą po myśli §§. 25 i 26 statutów akcye swe je najpóźniej do **niedzieli dnia 8 maja b. r. do godz. dwunastej w południe** złożyć a to w c. k. głównej kasie austr. kolei państwowych (I. Elisabethstrasse 9) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

Złożenie należy dokonać dwoma przez składającego podpisanemi konsygnacyami których formularze mogą być w pomienionych miejscach składowych bezpłatnie otrzymane

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi natychmiast wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu. Po odbytem Walnem Zgromadzeniu zostaną złożone akcye wydane za zwrotem odnośnych konsygnacyi.

Prawo głosowania może być wykonywane przez akcyonaryuszy tak osobiście jako też przez pełnomocników. Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów, włącznie z głosami zastępowanemi.

Wiedeń, 12 kwietnia 1898.

Rada zawiadowcza.

(Przedruku się nie opłaca).

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Prośba o wsparcie. Były urzędnik pochodzący ze szlacheckiej polskiej rodziny sparaliżowany od dłuższego czasu znajduje się wraz z rodziną w okropnej nędzy. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety lwowskiej“.

Białą bieliznę do szycia przyjmuje się Rynek 26, II. p., oficyny.

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Pomocnika

w urzędzie z praktyką w koncepcie i obznajomionego z ustawami policyjnemi, poszukuje gmina miasta Busk. Przyjęci mogą być i pozasłużbowi funkcyonaryusze żandarmeryi. — Płaca 400 zł. także i wyższa. — Zwierzchność gminy Busk. 424

Teraz najlepsza pora do przerabiania materaców, co kosztuje tylko 2 zł. (za 3 poduszki) w specyalnej pracowni materaców, kołder, Józefa Schustera, Lwów, ul. Kopernika l. 5. Drelichy na pokrycia, począwszy od 60 ct. za metr. 304

Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 136

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna**, nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.** w. a., przy zakupnie naraz dziesięć korcy, dodaje się korzec bezpłatnie — na wagę 100 kilogr. 26 zł. w. a. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz w Bochni.**

Nowość.
Amerykański
Cyrk gimnastyczny
(Variete)
Lwów, ul. Szpitalna 3

rozpoczął na obecny sezon szereg nader zajmujących przedstawień wykonywanych przez najlepszych artystów i artystki (30 osób) z dziedziny wyższej gimnastyki, ekwilibrystyki, komicznych scen klownów, pantominy i innych tu niewidzianych jeszcze osobliwości jakiemi są:

Miss Roza,

atletka, która dźwiga wielkie ciężary, kule, również występ pana

Mister Silling,

człowieka o żelaznej skórze, który tańczy na nożach, gwoździach ostrych, lub szkle zupełnie nagiemi nogami i wiele innych bardzo zajmujących rzeczy, codzień z odmiennym programem.

Ceny miejsc: Krzesło 80 ct., I miejsce 60, II m. 40 ct., III m. 30 ct., galerya 20 ct., dzieci w towarzystwie rodziców na krzesła i I miejsca płacą połowę.

W niedzielę i święta dwa wielkie przedstawienia.

Cyrk jest elegancko urządzony i zabezpieczony od wiatru i deszczu, z wysokim szacunkiem.
H. Rożagi, Dyrektor cyrku.

Białe i piękne ręce!!
Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleja i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu
kremem roślinnym
Słoik 80 ct w. a.

Niemka

zdolna do gospodarstwa lub wychowania dzieci, poszukuje posady. Zgłoszenia: Klara Hobeisel, Ratibor, Neumarkt. 426

Każdy

może zarobić sobie dziennie do 10 zł. przez podjęcie się sprzedaży na raty ustawą dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje: Dom bankowy istniejący od roku 1866, **H. Fuchs, Budapeszt,** IV. Kecskemetergasse 1.
Założony w roku 1866.
419



Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz
Lwów,
ulica Akademicka l. 3
poleca swój
skład zegarków
kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.
Założony w r. 1855.
314

Bensdorpa czyste holandzkie Cacao

Gdy się żąda tej na całym świecie słynnej znakomitej marki, to jest się pewnym, że się otrzymuje **czyste dobre** Kakao, nader pożywne i obfite w składniki zastępujące mięso.
160

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyskało. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez księgarnię R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 w Niemczech). 15

J. Ihnatowicz
LWOW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11. KRAKOW, Sukiennice 20. CZERNIOWCE Rynek 3. PRZEMYSL, ul. Franciszkańska 24.

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.
Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład

ROWEROW



Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.
George Richard „Marque royale“ francuskie.
Premier Helical angielskie.

Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — **Wybór** zwyż 100 maszyn na składzie. — **Gwarancya** na **dwa** sezony. — **Cenniki** bezpłatnie. — Własny **warstat** fachowo reparacyjny i **szkoła jazdy,**
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

WILDBAD EMPFING

wysokości 570 m. Górna Bawarya stacya. Traunstein na lini kol. Monachium-Salzburg.
Istnieje od roku 1584.
Od roku 1847 w posiadaniu rodziny Seywald.

Doskonale urządzony Zakład wodo leczniczy. Specyalność: Kneippowskie leczenie zimną wodą pod lekarskiem kierownictwem **p. dr. Kleinschrod'a** długoletniego prymaryusza u ks. Kneippa w Wörishofen. Swietne wyniki w początkach chorób płucnych i w anemii. — Kąpiele mineralne. solankowe, błotne z igle drzew szpilkowych i t. d. Wygodne utrzymanie. Doskonałe łóżka Pensyonat, Lawn-Tenis, Krokiet, bilard etc. Telefon w domu. Bliższe szczegóły w prospektach.
Otwarcie sezonu 20 kwietnia. Dla wielebnego duchowieństwa własna kaplica w domu.
421 **Hans Seywald,** właściciel.

POMPY

wszelkiego rodzaju do celów domowych, publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.
Pompy inoxydowane
według systemu Bower-Barff nigdy nie rdzewiejące

WAGI

najnowszej ulepszonej konstrukcyi.
Decymalne, centycymalne i przezmia... nowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.
Towarzystwo komandytowe dla fabr. pomp i maszyn.

Katalogi gratis i franko. 410

W. GARVENS Wiedeń I., Wallfischgasse 14.

Otrzymać można przez każdy skład maszyn, handlo żelazne lub wprost. Przy zamawianiu trzeba żądać wyraźnie Garvensa inoksydowanych pomp ewent. wag.

Handel założony w r. 1789.

FRYDERYK SCHUBUTH

we Lwowie, Rynek l. 45
poleca najtaniej
Kawy znakomite w smaku

	Woreczki netto $4\frac{3}{4}$ kl.	$\frac{1}{8}$ kl.		Woreczki netto $4\frac{3}{4}$ kl.	$\frac{1}{8}$ kl.
Ceylon dobra nr. 4	zł. 9 50	zł 1 —	Cejlon perłowa	zł. 10.26	zł. 1.08
„ gruba „ 3	„ 9 88	„ 1·04	Złota Jawa	„ 10.26	„ 1.08
„ przednia 2	„ 10.26	„ 1.08	Mocca arrbska	„ 10.26	„ 1.08
„ najprzedn. 1	„ 10.64	„ 1 12			

Cenniki szczegółowe **herbaty, świec** na żądanie.
Opakowania nie zaliczam. 282

Pora wiosenna i letnia 1898.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko
zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej
zł. 6·— z lepszej
zł. 7·75 z wybornej
zł. 9·— z bardzo wybornej
zł. 10·50 z przewybornej
prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznem są znaczne. 159

Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do § 31 statutów Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego, w Mielcu Stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką zaprasza Członków Towarzystwa na

Doroczne Zwyczajne Zgromadzenie

które odbędzie się d. 30 kwietnia 1898 o godz. 9 przed południem w sali posiedzeń Rady powiat wej w Mielcu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej, o rewizyi zamknięć rachunków i bilansu za rok 1897, z wnioskiem Rady zawiadowczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wnioski Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1897.
4. Wybór 12 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór Dyrekcyi.
6. Wnioski członków.

Według §§ 37 i 53 statutu prawo głosu mają ci Członkowie, którzy złożyli na udział co najmniej 20 zł. w. i z powodu zaległości w spłatach niezostali sądownie zaskarżeni.

Z Rady zawiadowczej.

Mielec, 14 kwietnia 1898.

Prezes. Stefan Sękowski.

Sekretarz. Władysław Lubaska.

SANTAL MIDY

Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy
We 48 GODZIN
najuporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, past z opiatami i szprycowań.
We wszystkich aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiórskiego, Boisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Skie; **ińskiego.** 51

Klimatyczne miejsce
2093 stóp nad poziomem morza Północnego

Traunstein w górnej Bawaryi

odpowiednie do kuracyi terenowej z kąpielami mineralnemi i solankowemi **Empfing** (natron, kali, magnezyą. Ordynuje Radca sanitarny dr. L. Pacher) i kąpiele **Traunstein** (tlenek, natrium i magnezya, hydropatyczny zakład według metody księdza Kneippa, ordynuje sławny lekarz zdrojowy dr. Wolf). Saliny, wielka miejska pływalnia, obszerne lasy i spacery w najbliższej okolicy. — Punkt centralny do wycieczek pieszych, wozem i koleją w pobliskie doliny górskie i w góry (Hochfeln z gospodą 58485 stóp) i na Chiemsee. — Widok na bawarskie i salzburskie Alpy. — Dobre hotele i prywatne mieszkania. — Frekwencya 1650 kuracyuszów i przeszło 5000 przejezdnych. — Wyjaśnień udzielają: **Właściciele zakładów Seywald w Empfing,** lekarz prakt. **dr. Wolf zdrój Traunstein i bióro wywiadowcze Franciszka Riedera.** 357

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.